



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 70 (13104)

Sobota, 12 kwietnia 1997 r.

cena 1 Lt

Władza miejska w komplecie

Jak już informowaliśmy, w czwartek w gmachu samorządu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej nowej kadencji, na którym figurowała najważniejsza bodajże kwestia - sformowanie nowej władzy miejskiej - czyli wybory mera, zastępców, Zarządu. Zanim rozpoczęła się ta procedura, która przedstawiła się na godzinie późnowieczornych - najpierw były chwile uroczyste - przeczytanie pozdrowienia dla radnych od Prezydenta, gratulacje od przedstawicieli Sejmu, administracji powiatu wileńskiego, a potem wręczenie mandatów radnych.

W pierwszym posiedzeniu uczestniczyło 50 radnych (1 nieobecny). Jakże chciałoby się życzyć, by taka dyscyplina była podczas całej kadencji.

No, ale przejdźmy do momentu najbardziej napiętego: wyborów mera. Zgłoszone trzy kandydatury: Rolandas Pakšas (od konserwatystów), Dainius Pauksztis (socjaldemokraci), Tadeusz Filipowicz (Akcja Wyborcza Polaków na Litwie).

Jak wymaga procedura, każdy z nich przedstawił swój punkt kierowania gremiem. W tajnym głosowaniu zwyciężył Rolandas Pakšas uzyskując 28 głosów. Pauksztis - 16, Filipowicz - 6.

Kilka słów o nowym merze liczącym 41 lat. Urodzony w Telszai, absolwent Instytutu Inżynierów Budowlanych. Jest budowlanym i lotnikiem, kierował szkołą lotniczą im. Dariusza Girensasa.

(Dokończenie na str. 2)

W parku w Werkach - święto zawieszania szpakówek

Wśród w stołecznym parku w Werkach odbyło się święto zawieszania szpakówek. Uczniowie i ich nauczyciele zawieszali na drzewach w parku własnoręcznie wykonane szpakówki. Nowe „domki” przeznaczone specjalnie szpakom i mucholówkom. Młodociągnięci przyrodnicy robią w dalszym ciągu i wkrótce zamierzają zawiesić domki dla koszałek i nie-toperzy.

Jak informuje ELTA, święto zawieszania szpakówek w stołecznym parku w Werkach zorganizowało Litewskie Centrum Dzieci i Młodzieży wspólnie z Wileńskim Towarzystwem Ochrony Przyrody. Święto urządzono w ramach programu prewencji przestępczości wśród dzieci „Pomagając innym, doskonalisz siebie”. Program ten trwa od jesieni 1996 roku. Uczestniczą w nim dzieci z rodzin wspieranych społecznie i z marginesu społecznego. Jedną z kompleksowych części programu stanowią tak zwane „lekcje dobroci”. Uczniów zachęca się do doskonalenia duchowego, kształcenia się, wyrabiania woli i wytrwałości.

Fot. G. Ziłinskas (ELTA)

Echa VIII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego „Praca nauczyciela przypomina pracę ogrodnika”

„Ta uroczystość ma szczególny charakter, gdyż chodzi tu o nasz wspólny język - język polski” - powiedział podczas wręczenia nagród dla nauczycieli (a dokładniej mówiąc - nauczycielek) Konsul Generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka-Chudzik. Bohaterkami imprezy były polonistki, których uczniowie zostali zwyciężkami tegorocznej, VIII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego: Czesława Osipowicz (szkoła im. Jana Pawła II), Sabina Naruniec (szkoła im. Jana Pawła II), Irena Matoszko (Szkoła im. Wł. Syrokomli), Danuta Korkus (szkoła im. Wł. Syrokomli), Anna Gulbinowicz (szkoła im. Sz. Konarskiego), Halina Tubis (szkoła średnia w Podbrodziu).

Ile pracy, ile wysiłku, ile godzin zabranych własnej rodzinie poświęciły te Nauczycielki pracy z młodzieżą - wiedzą tylko one i ich wychowankowie. Przygotowanie olimpijczyka nie jest łatwe, a jednak, jak przyznają, warto się starać, by później zobaczyć owoce tych wspólnych „zmagani” z literaturą i językiem. Sukcesy naszej młodzieży podczas Olimpiady Ogólnopolskiej są potwierdzeniem tego, że pracują



dobrze, że mamy czym się szcycić, że mamy dobrych nauczycieli. Zresztą nazwiska wyróżnionych podczas wczorajszej imprezy w Konsulacie nauczycielek już są wizytówką, swoistym potwierdzeniem znaku jakości. Któż zliczy, na przykład, wszystkich laureatów olimpiad i konkursów przygotowanych przez p. Annę Gulbinowicz? Miło więc, kiedy trud Nauczyciela zostaje dostrzeżony i należyte nagrodzony. Podczas uroczystości zamknięcia Olimpiady Konsul obiecał nauczy-

cieli wynagrodzić i obietnicę swą spełnił. Udział w uroczystości wzięło spore grono gości: p. Ambasador RP w Wilnie Eufemia Teichmann, przedstawiciele samorządów rejonowych, Ministerstwa Oświaty i Nauki RL, Departamentu ds. Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych, organizacji społecznych.

„Praca nauczyciela przypomina pracę ogrodnika” - trudno się nie zgodzić ze słowami wypowiedzianymi przez p. Ambasadora. Wypada jedynie życzyć nauczycielom, by zasadzone przez nich drzewa wyrosły duże i silne, by żadne wichry, ani burze ich nie pokonały.

Barbara SOSNO

NA ZDJĘCIU: grono nagrodzonych polonistek wraz z p. Alicją Barbarą Kosinskiene z Ministerstwa Oświaty i Nauki RL i prezesem „Macierzy Szkolnej” p. Józefem Kwiatkowskim.

Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.
Wilno, tel. 26-08-19.

Echa

Wizytę przewodniczącego Sejmu Litwy w USA wywołała swoisty rezonans, a rozmowy z przedstawicielami władzy wykonawczej umożliwiły ponowne wyeksponowanie dążeń i stanowiska Litwy. Jednocześnie odnosi się wrażenie, że wizytę zorganizowano z nadmiernym pośpiechem, jako że nie było spoikań z przewodniczącymi obu izb parlamentu USA. W piątek oświadczył to rzecznik prasowy prezydenta Jonas Rekešius, informuje ELTA.

Prezydent, jak powiedział jego rzecznik prasowy, na posiedzeniach Rady Koordynowania Polityki Zagranicznej „przez cały czas wzywał do uaktywniania starań dyplomatycznych na wszystkich szczeblach”.

„Sześć państw sugerował, by ministrowie współpracowali z ministerstwami, przewodniczący parlamentu - z przewodniczącymi parlamentów innych państw, premier - z premierami” - powiedział rzecznik prasowy prezydenta. Zakończona w piątek wizyta V.Landsbergisa, jak stwierdził J.Rekešius, jest raczej wizytą kurtuazyjną, która byłaby ważna „w czasach Prunskiene”.

(Dokończenie na str. 2)

Komputer ADAX

kupisz tutaj:

Przedstawicielstwo w Wilnie:

JTT Computer SA, Verkiu 29, 2600 Wilno.

Tel. (3702) 72-27-77,

tel/fax (3702) 76-89-23.

Wilno:

AB „Orgtehnika”
Pylimo g. 54
tel. 62-26-92

BI „Inta”
Kauno g. 3
tel. 23-60-92

Kowno:

UAB „Seka”
Putvinskio g. 47
tel. (27) 22-35-10

(Zam. 484)



Jednym zdaniem

x Zadłużenie spółki akcyjnej „Lituvos energija”, powstałe do 1 stycznia bieżącego roku, uznano za zadłużenie państwa; na podstawie decyzji rządu, do 776 mln litów mogą być pokryte Rządowymi Papierami Wartościowymi, środkami z pożyczek wewnętrznych i zagranicznych, wliczając już zaciągnięte pożyczki „Lituvos energija” SA i innymi sposobami, przewidzianymi w ustawach.

x Litwę przyjęto do specjalnego Komitetu Misji Pokojowych Narodów Zjednoczonych.

x Wileńska Państwowa Inspekcja Podatkowa już sprawdziła 321 przedsiębiorstw handlowych i żywienia obywateli - w 130 placówkach odnotowano naruszenia, sporządzone protokoły o naruszeniu prawa administracyjnego, po ich zbadaniu wymierzono kary w wysokości 110 tys. litów.

x W poniedziałek, 14 kwietnia i we wtorek, 15 kwietnia w Banku Litewskim odbędą się aukcje Rządowych Papierów Wartościowych (RZPW), ogólna wartość wyprzedanych emisji - 110 mln litów.

x W piątek, 11 kwietnia obchodzone pięcioletnie Bezdziańskie Szkoły Podstawowej „Saulėtekis” w rejonie wileńskim.

x Przedstawiciele francuskiego banku „Societe Generale” i minister do spraw europejskiej Laima Andriukienė omówili w piątek zamiaty tego banku otwarcia przedstawicielstwa na Litwie.

x W piątek na litewsko-polskim przejściu granicznym w Kalwarii po stronie Litwy była niewielka kolejka z 30 samochodów ciężarowych. Delegacja Włoch przybyła do Wilna na negocjacje w sprawie umowy o readmisji, jednak Litwa nie widzi sensu jej podpisania przed uzyskaniem gwarancji, że zapewni to reżim bezwizowy.

x Instytut Wydawnictw naukowych i Encyklopedycznych w przyszłym roku zamierza wydać pierwszy tom Małej Encyklopedii Litewskiej, całe wydanie będzie liczyło trzy tomy.

Wizytę przewodniczącego Sejmu ocenia się pozytywnie, ale...

(Dokończenie ze str. 1)

„Przewodniczący parlamentu Litwy musiaby przede wszystkim szukać bezpośrednich kontaktów ze swymi kolegami w USA. Miałyby to sens, trzeba było przedmyślić poszczególne umowy i zapewnić przydatność Litwie środków w integracji z NATO” - twierdził rzecznik.

Rzecznik prasowy prezidenta uważa, że wizyta jest dość korzystna, jednakże poprzez nią przewodniczący Sejmu nieco poprzestawiał akcenty.

Władza miejska w komplecie

(Dokończenie ze str. 1)

Ostatnie lata przewodniczący ZSA „Restako”. W partii konserwatywistów jest tylko rok. Credo nowego mera: współpraca i współżycie ze wszystkimi partiami. No i... znalezienie pieniędzy dla miasta. „Jeżeli tego nie dokonam w ciągu dwóch lat - znaczy, że niezastąpienie zajmowałem krzesło mera”. Wybory wicemercerów były bardziej napięte. Zgłoszone przez R. Pakę kandydatury - Juozasa Imbrasasa oraz Józefa Rajsteńskiego były szeroko omawiane i szczerze mówiąc pretencje musieli złożyć nielatywny egzamin przed kolegami - radnymi. Juozas Imbrasas, dotychczas dyrektor „Naujamesčio bustas”, rok urodzenia 1940, absolwent Politechniki, mieszkający w Wilnie od 1957 roku, przedstawiciel konserwatywistów uzyskał 38 głosów.

Józef Rajsteński, kierownik centrum medycyny nietradycyjnej oraz wertebro neurologii, docent UW (Aljans Obywateli Litwy) miał 30 zwolenników. I tak imię Józefa okazało się szczęśliwe - nosi je dwóch nowych wicemercerów Wilna.

Dużo czasu zajęło omawianie Zarządu, a tym samym siedmiu przewodniczących komitetów miejskich (ogółem zarząd składa się z dziesięciu osób - mer, wicemercerowie oraz przewodniczący komitetów). Iznow przyjęciem jest odnotować, że dwóm komitetami miejskimi kierować będą Polacy. Gratulujemy! Mieczysław Waszkowicz wybrany został na przewodniczącego komitetu do spraw porządku publicznego, łączności ze społeczeństwem oraz rozszerzenia praw samorządu. Natomiast Medard Czubot będzie kierował komitetem do spraw ochrony zdrowia, środowiska, sanitarii i higieny.

Składając gratulacje dla nowo wybranych chciałoby się życzyć, by słowa, które wypowiedzieli wczoraj z tej trybuny, nie pozostały tylko słowami, a zostały jak najsukceszniej wcielone w życie. I jeszcze, by ich gabinety były zawsze otwarte dla wilanin, którzy ich wybrali i sprawy których powinni bronić.

Helena GLADKOWSKA

Uwaga!

Tymczasowa zmiana rozkładu pociągu Wilno-Szawle

SA „Lituvos geležinkeliai” poinformowała agencję ELTA, że w związku z remontem torów tymczasowo zmienia się rozkład ruchu po-

ciągu nr 493/494 Wilno-Szawle-Wilno. 15 kwietnia pociąg tej relacji pojedzie tylko od Wilna do Janowa i z powrotem do Wilna zgodnie z rozkładem.

Na zakrętach dyplomacji

Negocjacje litewsko-lotewskie jak na razie bez przełomu

Negocjatorzy Litwy i Lotwy opracowali wspólny projekt umowy o granicy morskiej, sporządzony według zaproponowanego przez nasz kraj wariantu tego dokumentu. Niemniej, zdaniem dyplomatów litewskich, nie oznacza to jeszcze istotnego przełomu w dwustronnych negocjacjach.

Szef delegacji litewskiej Rimantas Szidlauskas korespondentowi agencji ELTA powiedział, że przygotowany na czwartkowy spotkanie w Wilnie projekt porozumienia ustala, w jakich warunkach strony mają zrehabilitować more terytoriale, strefę ekonomiczną i szelf kontynentalny.

W tym dokumencie na razie nie zostały wskazane konkretne współrzędne ustalania granicy morskiej. Dotychczas „w żaden sposób” nie zostały wyrażone stanowiska co do konkretnych współrzędnych, powiedział dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych R. Szidlauskas. Jego zdaniem, „Lotwa zgodziłaby się wyrazić jakieś stanowisko w tej kwestii”, ale dopiero wtedy, gdyby Litwa zgodziła się omawiać interesy ekonomiczne oddzielnie od negocjacji w sprawie granicy morskiej.

Rozdzielcie te kwestie z reguły postanowiono jeszcze w marcu, gdy w Rydze zostały wznowione negocjacje przerwane jeszcze jesienią ub. roku. Zdaniem R. Szidlauskasa, Lotwa dotychczas nie może się zdecydować na zgłoszenie konkretnego projektu realizacji tego zadania. Litwa zamierza czekać na zgłoszenie takiej propozycji, albowiem nasz kraj nie może „ustalić za Lotyszów, jakie problemy ekonomiczne oni mają” - powiedział R. Szidlauskas. Jak wiadomo, trwające od kilku lat dwustronne rozmowy komplikuje konflikt w związku z przewidywanymi złożami ropy naftowej w tej części szelfu bałtyckiego, której oba państwa dotychczas nie podzieliły. Nieporozumienie wzbudziła decyzja lotewska, aby

wspólnie z amerykańską spółką „Amoco” oraz szwedzką OPAB założyć licencjalną umowę w sprawie badania oraz eksploatacji tych złóż ropy.

W projekcie umowy w sprawie granicy morskiej, wspólnie przygotowanym w czwartek przez delegacje negocjujące są też nieuwzględnione artykuły - podaje się tu alternatywne warianty. Dyskusyjne artykuły przewidują dotychczas wykorzystania zasobów naturalnych.

Negocjatorzy potwierdzili słowo, że bez wzajemnej zgody strony nie mogą eksploatować zasobów naturalnych, znajdujących się na granicy morskiej. Ta zasada międzynarodowego prawa morskiego weszłaby jednak w życie dopiero po rozgraniczeniu morza terytorialnego, strefy ekonomicznej i szelfu kontynentalnego.

Kolejne spotkanie delegacji negocjujących przewidziane jest w maju na Łotwie.

Komunikat służby prasowej rządu

Obiektów strategicznych nie będziemy prywatyzować, a zasoby energetyczne i w przyszłości kupimy w Rosji

Służba prasowa rządu zwraca uwagę na nieprawidłowo interpretowane wysiłki rządu na rzecz zapobiegania w importowane zasoby energetyczne oraz skutecznej realizacji programu prywatyzacji, informuje ELTA.

Rządowy program prywatyzacji nie zawiera żadnych zamiarów prywatyzacji wyłącznie obiektów strategicznych, a tym bardziej ukierunkowania prywatyzacji na Wschód. W komunikacie służby prasowej podkreśla się, że rząd i nadal będzie przestrzegał porozumienia partii politycznych kraju w sprawie nieprywatyzowa-

wania obiektów strategicznych - gazociągów, kolei, elektrycznych linii przesyłowych oraz innych żywotnie ważnych obiektów.

Program prywatyzacji zamierza przyciągnąć wielkich inwestorów z zagranicy, którzy swoim kapitałem nie tylko zapoczątkowałyby reorganizację naszych przedsiębiorstw, ale swym udziałem zapewniłyby krajowi wysoki poziom bezpieczeństwa.

Gas i ropa obecnie, jak i poprzednio, kupowane są przeważnie w Rosji. Rząd zapewnia, że tak będzie również w przyszłości. Współpraca z Rosją jest więc nie tylko możliwa, ale i niezbędna.

Jak głosi komunikat służby prasowej, poszczególni członkowie rządu zobowiązani są już teraz, nie czekając na następną zimę, przystąpić do konsultacji ze spółkami gazowymi i naftowymi Rosji w sprawie stabilnych i zagwarantowanych dostaw tych produktów. Jednocześnie omawia się też kwestie likwidacji wcześniejszego zadłużenia Litwy wobec tych spółek.

Współpraca gospodarcza z rosyjskimi dostawcami gazu i ropy nie powinna służyć spekulacjom politycznym, głosi komunikat służby prasowej rządu.



Krajobrazy Wileńszczyzny. W Bujwidzkiej stronie (rejon wileński).

Fot. Bronisława Kondratowicz

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 7 kwietnia br. w kraju zanotowano 171 przestępstw, w tym : 2 obrażenia ciała, 12 chuligańskich ekscesów, 8 rabunków, 149 kradzieży. Skradziono 7 samochodów, znaleziono - 4.

Zarejestrowano 7 wypadków drogowych i 3 pożary. Znalaziono zwłoki 4 osób. Zatrzymano 43 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

8 kwietnia o godz. 11 min. 40 do wileńskiego KP nr 2 zwrócił się L. i powiedział, że 7 kwietnia około godz. 17 min. 30 w pobliżu domu przy al. Savanoriu 3-4 osobników poprosiło go o papierosa. Następnie jeden z nich wyrzucił do L. z nieustalonej broni. Poszkodowany z raną postrzałową brzucha i obrażeniami zęber i wątroby został umieszczony w szpitalu.

Rabunki

8 kwietnia o godz. 2 do KP nr 2 w Wilnie zwrócił się N. i oświadczył, że około godz. 1 koto domu nr 50 przy ul. Szaltiniu 3 nieznani mężczyźni grożąc nożem i prawdopodobnie pistoletem pobili go i odebrali skórkąną kurtkę, telefon komórkowy „Nokia” i radiomagnetofon „Pioneer”. Straty obliczono na sumę 2110 litów. Zatrzymano podejrzanych: L. Viktoręna i D. Lukoszeviciusa.

8 kwietnia około godz. 6 w kawiarni „Melisandra” przy ul. Kirmitim w Wilnie 3 nieustalonych osobników odmówiło zapłacenia za obsługę i pobilo barmena V. Napastnicy po oddaniu strzału z pistoletu gazowego i zagrabieniu 200 Lt. oraz 2 butelek alkoholu uciekli.

Przygotowała
Irena LITWIN

Medycyna

Wybierz przychodnię i lekarza

Panujące obecnie w przychodniach zamieszanie wywołane jest głównie brakiem informacji. Pacjenci świadomi tego, że powinni zarejestrować się w przychodni do 15 maja, nie rozumiejąc przy tym istoty wprowadzanych zmian, tłoczą się przy otkienkach, a i pracownicy przychodni prowadzący rejestrację, nie zawsze potrafia udzielić wyjaśniającej odpowiedzi.

- O ile pod względem organizacyjnym przychodnie są dobrze przygotowane do rejestracji pacjentów, to z powodu braku dostatecznej informacji, nie raz dochodzi do paniki ze strony pacjentów - twierdzi rzecznik prasowy dyrektora Państwowej Kasy Chorych Vanda Bogusziene.

Jak nas poinformowała Vanda Bogusziene, wybór przychodni i lekarza przez pacjenta i poinformowanie o tym placówki podstawowej opieki zdrowotnej jest ważne zarówno dla pacjenta, jak i przychodni. Otrzymanie zaś będzie od liczby zarejestrowanych ubezpieczonych pacjentów, ponieważ od 1 lipca przychodnie otrzymywać będą środki finansowe zgodnie z umową podpisaną z terytorialną kasą chorych. Z kolei dla pacjenta dana rejestracja jest potrzebna, gdyż bez niej nie będzie on mógł otrzymać karty o ubezpieczeniu zdrowia, która zapewni bezpłatne usługi medyczne, przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu zdrowia. Niektórzy pacjenci za-

rejestrowani byli w kilku przychodniach, obecnie natomiast trzeba będzie zdecydować się na jedną. W ten sposób, placówki podstawowej opieki zdrowotnej będą mogły racjonalnie i oszczędnie wykorzystywać środki finansowe. Zarejestrowanie się w kilku przychodniach jest bezcelowe, gdyż i tak zostanie to wykryte po wprowadzeniu informacji o pacjencie do ogólnej bazy danych.

W celu uproszczenia procesu rejestracji, w niektórych przychodniach pielęgniarki rejestrują pacjentów chodząc po mieszkaniach. Nie oznacza to jednak, że pacjent zobowiązany jest wybrać akurat danego lekarza. Może pojsć do przychodni i zarejestrować się do innego.

Do jednego lekarza może zarejestrować się nie więcej niż 2000 pacjentów, natomiast ci, co zostaną bez pacjentów, będą musieli poszukać sobie pracy gdzieś indziej. Na razie nie wiadomo jeszcze, ile środków przeznaczony jest na jednego pacjenta, pewnie jest jednak, że wynagrodzenie lekarza będzie zależało od liczby obsługiwanych pacjentów.

A zatem powodów do paniki naprawdę nie ma. Leczenie nieskażców, placących podatki, dzieci, emerytów, inwalidów finansowane będzie z funduszu kasy chorych. Również ci, którzy nie zdążą zarejestrować się w przychodni przed dniem 15 maja, nie zostaną bez pomocy medycznej. Tyle, że nie trafią, być może, do wybrane-

go terapeuty, gdyż będzie już on obsługiwal dostateczną ilość pacjentów.

Kierownictwo Ministerstwa Zdrowia i Państwowej Kasy Chorych zaleca pacjentom, by wybierali przychodnie, położoną najbliższej miejsca zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie, gdy zajdzie potrzeba wezwania lekarza do domu pacjenta, nie przyjdzie on tak szybko, jak lekarz z pobliskiej przychodni. Lekarz naczelny przychodni może też odmówić rejestracji pacjenta mieszkającego daleko od danej przychodni, gdyż placówka medyczna nie może sobie pozwolić na dodatkowe koszty przejazdu dla lekarzy.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Co będzie z ziemią?

Wiosenne niepokoje rolników

Pomimo że tegoroczny kwiecień jest kapryśny, bo wiosna wciąż przegrzywa zmagania z zimą, jednak lada dzień ustąpię się wiosenna pogoda i rolnicy wyruszą do prac polowych. Z niecierpliwością i dużym niepokojem oczekują oni tego momentu. Zwykle bowiem wiosenne troski rolnicze, w tym roku dodatkowo pogłębia niewiedza: co będzie z ziemią?

Szczególnie niepokoi to zarówno członków byłych spółek rolnych, których los został już przesadzony, jak też jeszcze prosperujących, ale dotychczas gospodarzących na dzierżawianych gruntach. Niepokoi to także rolników indywidualnych, którzy uprawiają należąc do nich ziemie, ale nie posiadają żadnych dokumentów potwierdzających do niej prawo. Na domiar tego, ostatnio władze wstrzymały reformę rolnej oraz zawiesiły ustawę, o trybie i warunkach przywracania praw własności obywateli na zachowane nieruchomości. „A jak wiadomo, dla większości mieszkańców wsi ziemia stanowi bodajże jedynie mienie, które udało się zachować.”

A gdy zawieszono uchwałę o reformie rolnej, w zawieszonym okazała się też liczna armia pracowników gminnych służb reformy rolnej, którzy wyuczeka-

nie tylko nowej ustawy o przywracaniu nieruchomości, ale też pewnych zmian reorganizacyjnych w swych służbach. Projekt nowej ustawy podobno został już przygotowany przez sejmowy komitet do spraw życia wsi, którym kieruje poseł Vaclovas Lape. Jednakże, by projekt ustawyabrał moc prawną, musi być rozpatrzone i zaoprobowane przez Sejm. Wiosna ponagla, należy więc przyspieszać, że posłowie uwzględnią to i omawianie tak ważnego dla rolników wszystkich mieszkańców wsi dokumentu nie będzie odkładane w nieskończoność.

Zdaniem przewodniczącego sejmowego komitetu do spraw życia wsi V. Lape, nowa wersja ustawy przewiduje znaczne uproszczenie procesu reprivatyzacji i prywatyzacji nieruchomości, zniesienie tak zwanych zielonych, szarych stryf. A zatem ma to być ustawa „bardziej przychylna” dla właścicieli ziemskich. Czy tak będzie naprawdę, przekonamy się ostatecznie po jej podjęciu przez Sejm. I nim to nastąpi, niestety, mieszkańcy wsi będą zmuszeni trwać w niepewności co do określenia własności ziemskiej.

Danuta DANOWSKA

Z Sejmu

J. Mincewicz: "Przepisy te ostatecznie zlituanizują nazwiska"

8 kwietnia br. w Sejmie omówiono projekt przepisów dotyczących pisowni imion i nazwisk w dokumentach potwierdzających tożsamość. Projekt ten przewiduje, że nazwiska i imiona osób nielitewskiej narodowości będą wpisywane alfabetem litewskim według brzmienia, nie zaś według pisowni. W razie zatwierdzenia przez Sejm tych przepisów, będzie to po prostu ustawowe potwierdzenie stanu obecnego, wszak w dowodach osobistych dotąd wpisywano nam nazwiska według brzmienia.

Omawianie powyższego projektu zostało już zakończone, przy tym oparla go większość posłów z wyjątkiem Jana Mincewicza i Jana Sienkiewicza, którzy głosowali przeciwko. Poseł J. Mincewicz podczas wystąpienia z trybuny sejmowej na temat wyżej wymienionego projektu oświadczył, że nie odpowiada on europejskim standardom, gdyż na całym świecie ludzie mają prawo do imienia i nazwiska w pisowni oryginalnej.

„I to prawo do nazwiska będzie zachowane jedynie w tym przypadku, jeżeli zostanie zachowana jego pisownia - powiedział poseł w krótkim komentarzu dla naszego dziennika. - Bo co znaczy wymowa? Co znaczy brzmienie? Brzmienie tego samego nazwiska jest różne nie tylko w różnych językach, lecz też u każdego człowieka wymowa jest inna. Więc brzmienie w każdym wykonaniu może być inne i nigdy nie będzie odpowiadało oryginałowi.”

Zdaniem posła Jana Mincewicza zatwierdzenie powyższych przepisów będzie prowadziło do ostatecznej lituanizacji nazwisk osób nielitewskiej narodowości. „Przypomina to nie najlepsze okresy minionych dziejów, gdy obywatele pozbawieni byli prawa do własnego imienia i nazwiska” - oświadczył poseł podczas przemówienia w Sejmie. Jan Mincewicz postulował, aoby obywatelom narodowości nielitewskiej (na ich życzenie) imiona i nazwiska wpisywano w dokumentach

alfabetem łacińskim zachowując oryginalną pisownię. Na pytanie naszego dziennika, czy nazwiska wpisane w ten sposób nie będą stwarzały problemu z ich wymawianiem, poseł J. Mincewicz odpowiedział: „To, że ktoś nieprawidłowo wymówi, nie stanowi problemu, gorzej, gdy nazwisko wpisywane jest na podstawie brzmienia. Mamy dobry przykład w osobie pana Maciejki, który cztery lata nie odbierał dowodu osobistego, gdyż nie zgadzało mu się poprawnie wpisać nazwiska, a on nie chciał mieć w dokumentach Maceikaniec czy coś równie niedorzecznego.”

Jak już pisaliśmy, omawianie przepisów dotyczących pisowni nazwisk zostało już zakończone, pozostało więc tylko głosowanie nad ich przyjęciem. Jeżeli się je zatwierdzi, to polsko-litewskie prowadzone na szczeblu rządowym negocjacje w sprawie pisowni nazwisk, które utknęły w martwym punkcie, będą jeszcze trudniejsze.

Lucyna DOWDO

Rezygnacja

A. Avizienis złożył rezygnację ze stanowiska kierownika Litewskiej Agencji Inwestycji

Dyrektor generalny Litewskiej Agencji Inwestycji Algis Avizienis złożył rezygnację ze swego stanowiska. Jego podanie minister ds. Europy Laima Andrikiene uwzględniła 7 kwietnia br. A więc niewykluczone, że w tym dniu, informuje ELTA.

A. Avizienis swoją dymisję objaśnił gazecie „Verslo žinios” tym, że

od roku ubiegłego PHARE nie finansuje działalności agencji, aczkolwiek było to przewidziane we wspólnych planach Ministerstwa Spraw Zagranicznych i PHARE.

Innym powodem, jak informuje „Verslo žinios”, była decyzja Ministerstwa ds. Europy połączenia Li-

tewskiej Agencji Inwestycji z Agencją Rozwoju Eksportu.

Zgodnie z rozporządzeniem L. Andrikiene, funkcje dyrektora generalnego Litewskiej Agencji Inwestycji powierzono jednemu z dyrektorów tej agencji - Genovaitis Jakszvicziene.

Nowa ustawa o zwrocie nieruchomości zostanie przyjęta już wkrótce

Nasi czytelnicy, którzy czekają na zwrot ziemi lub innych nieruchomości, pytają, kiedy zostanie przyjęta nowa ustawa. „O trybie przywracania praw obywateli do zachowanych nieruchomości”. Poprzednia ustawa na początku bieżącego roku została zamrożona, w związku z czym do chwili przyjęcia nowej ustawy wstrzyma-

no zwrot ziemi. Nie możemy dokładnie poinformować, kiedy nowa ustawa zostanie przyjęta, lecz jak wyjaśnilimy w dziale posiedzeń sejmowych, jej omawianie zaplanowano na 21-24 kwietnia br. A więc niewykluczone, że w tym dniu, informuje ELTA.

Inf. wł.

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O mianowaniu A. Balzarisa zastępcą dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Litewskiej

10 kwietnia 1997 r., nr 1272

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 10 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i częścią 2 artykułu 10 ustawy Republiki Litewskiej o Departamencie Bezpieczeństwa Państwowego oraz na wniosek dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, mianuję Alfonsasa Balzarisa zastępcą dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Litewskiej.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 476)

Dni Sztuki pod hasłem teatru wileńskiego getta

Jutro - uroczyste zakończenie imprezy

Kalendarium

Dzisiaj, w sobotę, 12 kwietnia br. - godz. 11.00, kino „Skalwija” - pokaz epopei filmowej „Shoah” (11 cz.) C. Lanzmanna (Francja). W wileńskim Akademickim Teatrze Dramatycznym (Mała Sala, godz. 17) - występ teatru z Niemiec („Plac wybiórzy...” B. Maiera), po spektaklu - spotkanie z trupą aktorów.

Wieczorem (godz. 19.00) w tym samym teatrze (Duża Scena) - występ Teatru Nowego z Poznania („Ghetto” J. Sobóla w reżyserii E. Korina).

Jutro, w niedzielę, 13 kwietnia br.:

Fragmety spektaklu „Uśmiechnij się do nas, Panie” w Małej Sali wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego (godz. 12). Po spektaklu - spotkanie autora G. Kanowicza z reżyserem spektaklu R. Tuminasem.

W kinie „Skalwija” o godz. 14.00 - pokaz filmu Andrzeja Wajdy „Wielki Tydzień”. Spotkanie z Beatą Fudalej.

Wieczorem, godz. 18.00, w Filharmonii Narodowej - uroczysty koncert na zamknięcie Dni. Wystąpią: Litewska Orkiestra Kameralna pod batutą prof. Sauliusa Sondeckisa, Dana Pomerancite - Mazurkevich ze Stanów Zjednoczonych Ameryki (skrzypce), Mark Drobinsky z Francji (wiolonczela), perkusista T. Dokszeris, śpiewacy Jolanta Stanelyte (sopran) i Władimir Prudnikov (bas).

„Wielki Tydzień” Andrzeja Wajdy

Autorką najwzniekszej swojej pracy - ekranowej wersji Mickiewicza-wskiego „Pana Tadeusza” - nie przyjdzie tym razem do Wilna. Szczęśliwie. Wypadnie oczekiwać lepszych czasów - dla czytelników „Kuriera” i chyba dla twórcy dziełostatków filmów, w większości znakomych z T których to w opinii polskiej krytyki filmowej „Wielki Tydzień”, podobnie jak wcześniej - „Korczak” i „Pierścienie z orłem w koronie” poniosły frekwencyjną i artystyczną porażkę. „Po zmianie ustroju społeczno - politycznego, gdy polskiemu społeczeństwu udało się znaczenie poszerzyć granice wolności, Wajda został senatorem, co było w zasadzie naturalną konsekwencją jego wcześniejszych wybo-

row artystycznych i ideologicznych. Ale do dnia dzisiejszego nie odczuwał poczucia, że kreca filmy w imieniu i dla jakiejś określonej grupy polskich widzów. „Korczak” (1990), film o pedagogu i lekarzu Henryku Goldszmidtzie, który z uporem budował pomosty między Polakami i Żydami i poszedł na śmierć do komory gazowej razem ze swoimi wychowankami, nie wywołał w Polsce oczekiwanego przez niego rezonansu, był nieustannie brzdą atakowany przez niechęć środowiska żydowskiego za granicą. Frekwencyjną i artystyczną porażkę „Pierścienia z orłem w koronie” twórcą przeżył głęboko: „było to zderzenie cywilizacji. Katastrofa” - powiedział. Chyba powtórzyłby te słowa, komentując los „Wielkiego Tygodnia”. (Tadeusz Miczka „Andrzeja Wajdy powinności wobec widza” -



„Kwartalnik filmowy” Nr 15-16 1996/1997.

„O dobrych Żydach i złych Polakach”

„Wielki Tydzień” na podstawie opowiadania Jerzego Andrzejewskiego został nakręcony w 1995 r. Oto parę (wyrywkom) tytułów z recenzji w polskich środkach masowego przekazu:

„Biedni Polacy, „Wielki Tydzień” Andrzejewskiego i Wajdy” (T. Sobolewski, „Kino” nr 11, 1995 r.). „O dobrych Żydach i złych Polakach” (M. Kosowska, „Gazeta Polska” nr 11, 1996 r.). „Pokój z wiadkiem na getto, „Wielki Tydzień” Andrzeja Wajdy dzieje się w Polsce, czyli nigdzie!” (W. Orliński, „Wia-

domości Kulturalne” nr 11, 1996 r.). „Awantura o Wajdę. Przjęcie „Wielkiego Tygodnia” Andrzeja Wajdy we Francji” (M. Rapacki, „Gazeta Wyborcza”, 18 czerwca 1996 r.). „Wielki Tydzień” będzie walczył o Złotego Niedźwiedzia” („Rzeczpospolita”, 20-21 stycznia 1996 r.).

W 1996 r. na XLVI MFF w Berlinie Andrzej Wajda zdobył Srebrnego Niedźwiedzia „za całokształt twórczości ze szczególnym uwzględnieniem filmu „Wielki Tydzień”.

Jutro - spotkanie z Beatą Fudalej

W „Wielkim Tygodniu” Beata Fudalej pojawiła się po raz pierwszy

na ekranie (jako Irena Lilien) obok Magdaleny Warzechy (jako Anna Malecka) - również po raz pierwszy na ekranie - obok Jakuba Przebindowskiego (Julek Malecki) - także po raz pierwszy na ekranie. Zatem, będzie to jutro spotkanie z „nową twarzą” polskiego filmu (dokładnie - filmu Andrzeja Wajdy).

W „Wielkim Tygodniu” grają znani, uznani aktorzy, ulubieńcy polskiej publiczności: Wojciech Malajuk (Jan Malecki), Wojtek Płoskiak (radca Zamoycki), Bożena Dykiel (Piotrowska), Cezary Pazura (Józef Piotrowski) i in.

Film powstał w koprodukcji francusko - niemieckiej. Producentem „Wielkiego Tygodnia” jest Lew Rywin - gość obcych Dni Sztuki w Wilnie.

Alwiada ROLSKA



teatr lubuski

w Zielonej Górze


Dyrektor naczelny i artystyczny
WALDEMAR MATUSZEWSKI

Kierownik literacki
Andrzej Buck

SEZON 95/96
(czterdziesty czwarty w historii Teatru)

- Może pokrótce opowie pan o sobie i teatrze.
- W Teatrze lubuskim pracuję pierwszy sezon, od września 1996 r. Zrealizowaliśmy na tej scenie trzy

Rozmowa z dyrektorem naczelnym i artystycznym Piotrem Bogusławem Jędrzejczakiem



spektakle, jeden z nich - „Szczęśliwe dni” Becketta pokazaliśmy dziś i jutro w Wilnie. W bieżącym sezonie mieliśmy dużo innych premier. No, a w Wilnie, oprócz „Szczęśliwych

dni” zaprezentujemy także „Baśnię 1001 nocy” dla dorosłych w reżyserii Miro Procházki z Pragi (Czechy). Przedstawienie nasycone erotyką, z arabskich bajek wybrano tylko ero-

tyczne. Trochę żartujemy seksem.
- Jest pan wczoraj w Wilnie?
- Nie. W jesieni odnawialiśmy kontakty z dyrektorem artystycznym wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, panem Linasem Marijusem Zaikaskasem. Byłem często prywatnie. Bardzo lubię przyjeżdżać do Wilna.
- Co dla waszego teatru znaczą występy gościnne w Wilnie?
- Kontynuacją naszych kontaktów był i będzie Teatr na Pohulance. To są także kontakty z wileńskimi Polakami. Dlatego przywieźliśmy właśnie te przedstawienia? Wcześniej przywoziłyśmy wyłącznie klasykę. Obecnie chcemy zorientować wileńskiego widza, co się dzieje w nowoczesnej sztuce na naszej

scenie. Dlatego - Beckett i - zabawy erotyczne, a dla dzieci - Kopciuszek.
- Ponadto, przywieźliśmy trochę darów, dla jednej z podwileńskich szkół.
- Nasz widz pamięta aktorów waszego teatru, którzy dwa lata temu grali w Wilnie „Pana Tadeusza”. Sensacja wtedy była para aktorska, która przed spektaklem brała ślub w Ostrze Branie. On - grał Tadeusza, ona - Zośkę. Czy zobaczymy ich teraz w którymś z prezentowanych dziś i jutro przedstawień?
- Niestety. Oni już w naszym teatrze nie grają.
- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Marija TANANA
Na rysunku J. Frankowskiego
- Piotr Bogusław Jędrzejczak

Nasze wywiady

Czy w Nowej Wilejce można spać spokojnie?

Wielokrotnie zdarzało się słyszeć opinie ludzi o tym, że „Nowej Wilejce strasznie mieszać, bo żyją tam sami bandyci”. Sprawiało to wrażenie, że nie ma tam milicji (obecnie policji), a jeśli jest - to co ona właściwie robi?
- O tym, co robi policja w Nowej Wilejce i jaki jest stan przestępczości w dzielnicy, rozmawiam z komisarzem - inspektorem policji i kryminalnym Mindaugem BALINSKASEM.
- „K.W.”: Panie Komisarzu, tabliczka przy wejściu głosi, że w jednym budynku milicji się i policja kryminalna i posterunek.
- M. Balinskas: Tak, oznacza to, że w jednym miejscu prowadzi się badania ciężkich przestępstw oraz rozpatruje się wykroczenia administracyjne.
- „K.W.”: Jak wygląda dziś sytuacja kryminalna w Nowej Wilejce w świetle danych statystycznych?
- M. Balinskas: W ciągu ubiegłych 3 miesięcy tego roku zanotowaliśmy 145 przestępstw, wykryto 46,3 proc. Praktycznie jest to prawie tyle samo, co w tym samym okresie roku ub. (123, wykryto - 54 proc.). Muszę powie-

dzieć, że ten procent wykrywalności jest u nas bodajże wyższy w porównaniu z innymi KP w Wilnie. Najbardziej rozpowszechnione przestępstwa (zresztą jak i w całej republice) to: kradzież z mieszkań i samochodów (80 proc.). Samych pojazdów kradnie się mniej, za 2 miesiące (styczeń-luty) br. skradziono 3 auta. W tym roku nie zarejestrowano gwałtów. Jeżeli chodzi o ciężkie przestępstwa, to w roku 1995 mieliśmy 10 zabójstw, w ubiegłym - kilka, w tym roku na razie żadnego.
- „K.W.”: Wśród niektórych ludzi panuje opinia, że policja nie zawsze wyjeżdża na sygnał o konflikcie rodzinnym. Wiadomo, jednak, że często takie klętkie kończą się ciężkim przestępstwem. A więc, wyjeżdżacie, czy nie?
- M. Balinskas: Wyjeżdżamy. Przeważmy rejestrację takich sytuacji, średnio w ciągu tygodnia otrzymujemy 2-4 zgłoszenia właśnie z powodu konfliktów rodzinnych.
- W sumie mogę powiedzieć, że sytuacja kryminalna w Nowej Wilejce jest pod kontrolą. Jeszcze sprzed 10

laty w przybliżeniu, rzeczywiście, jak pani mówi, „strasznie było żyć”. Obecnie to stwierdzenie nie pasuje.
- „K.W.”: Może opowie Pan jakąś historię „z dreźszacych” dla naszych Czytelników?
- M. Balinskas: Przypomina się mi pewien dość drastyczny wypadek. Działo się to w Kolonii Wileńskiej. Człowiek wrócił z zagranicy, sprzedał samochód. Niektóre osoby, nazywamy tak, dowiedzieli się o tym, że ma pieniądze. Człowiek został obrabowany, mało tego, mocno pobity kijem bejsbolowym, w rezultacie czego doznał pęknięcia czaszki... Jeden z podejrzanych został zatrzymany, drugiego poszukuje się.
- „K.W.”: Wspomniał Pan o Kolonii Wileńskiej. Wygląda na to, że podległe komisarzowi terytorium jest rozległe.
- M. Balinskas: Tak, z tym, że kiedyś było jeszcze większe. Wchodziły do niego również Dworzeczany, słowem aż do Antowin.
- „K.W.”: Wobec tego, ilu ludzi pracuje w komisariacie?

M. Balinskas: Może niech to zostanie tajemnicą. Powiem tylko, że ludzi wystarczy, chociaż pracuje ich u nas mniej, niż w innych komisariatach.
- „K.W.”: Często w kronice policyjnej z MSW podawane są fakty brania łapówek przez funkcjonariuszy policji. Jak pod tym względem wygląda sprawa w komisariacie nowowileńskim?
- M. Balinskas: W tym roku takich przypadków nie było. W ubiegłym, ośmset, zdarzały się wykroczenia służbowe, niektórzy nawet się pozęgnali z pracą w policji.
- „K.W.”: Jak się układają stosunki miejscowej ludności z policją?
- M. Balinskas: Chyba mniej więcej, jak wszędzie. Mówi się często, że obywatela musza pomagać policji w zatrzymywaniu przestępców, itp. Różnie to bywa... Oto jeden przykład: o godz. 21.00 wieczorem przedkłał z naszych funkcjonariuszy szedł na trening koszykówki. Tak wypadło, że spotkał obok przez nas podejrzewaną i poszukiwaną. Oczywiście, poli-

cjant próbował zatrzymać tego człowieka, nie mając przy sobie nawet kasków. W końcu podejrzewanemu udało się uciec, wyszłań się z rąk. Działo się to wszystko na postójtą taksówkę w obecności kierowców, którzy demonstracyjnie siedzieli w wozach i pozostali milczeli owakna... Nikt z nich nie pomógł policjantom.
- „K.W.”: Jak dużo notuje się w Nowej Wilejce przestępstw dokonanych przez nieletnich?
- M. Balinskas: W tym roku zarejestrowano 20 takich przestępstw, w ubiegłym - 26.
- „K.W.”: Czy zdarzały się przypadki kradzieży z głodu?
- M. Balinskas: Tak, było kilka takich przypadków, gdy osoby kradnące motywowały to brakiem pieniędzy na żywność, biedą, głodem... Z tym, że czasami byli to ludzie już kiedyś sążeni za kradzież.
- „K.W.”: Dziękuję Panu za rozmowę i życząc sukcesów w Pana nielatew pracy.
Rozmawiała Irena LITWIN

Święty starzec u cara

Nie wiadomo również dokładnie, kiedy po raz pierwszy Grigorij Rasputin pojawił się na dworze carskim. Najwięcej zwolenników ma teza, iż został przedstawiony Mikołajowi II...

Rasputin wcześniej przebywał w otoczeniu wielkich książąt - Mikołaja i Piotra Mikołajewiczów. Stał się powiernikiem ich żon pochodzących z Czarnogóry - Stany i Milicy...

Dusza, którą owdądnął Rasputin, była caryca Aleksandra Fiodorowna. Budziło zawsze zdumienie, że powiernikiem duchowym carycy stał się tak prosty człowiek...

Ona jest przekrzekana o swojej doskonałości i nigdy nie będzie szukać opinii innych - tak określała swoją kuzynkę w 1904 roku cesarzowa Niemiec Fryderyka w rozmowie z Katarzyną Radziwiłł...

Mikołaj dla Alix łatwo porzucił swoje hockanki, wśród których prym wiodła polska primabalerina Matylda Krzeszńska...

Szybko w umyśle Aleksandry liberalizm i sceptycyzm Zachodu przemieniły się w głęboki, neoficki mistycyzm prawosławia.

Dla carycy podstawową troską była pierwsza powinność cesarzowej - urodzenie Mikołajowi II następcy. Jednak przez przeszło dziesięć lat małżeństwa konsekwentnie oddarła dyńnięte córki.

Caryca zaczęła spędzać niemal całe swoje dnie na modłach i szukać opary w najprzeróżniejszych szarlatanów.



W roku 1889 pojawił się na dworze cara „doktor Philippe”. Doktor Philippe nazywał się faktycznie Philippe Vachot Nizier, a literki dr przed nazwiskiem były pewnym naduczeniem...

Uzdrowicielem, który mógł ocalić Aleksiego, był Rasputin. Współczesni wspominają, że gdy brat dziecko w ramiona i mruzał kołysanki, Aleksy się uspokajał...

ków, nie przychyliła się jednak do cesarskiej prośby, więc Philippe został tylko doktorem Petersburskiej Akademii. W roku 1904 dr Philippe polecił carowej, aby ta o północy kała się w źródle świętego starca Serafina Sarowskiego...

Krew przestawała płynąć

Jednak dziecko było słabe i blade. Długo usiłowano ukryć przyczynę choroby carycicy, ale caryca znała ją najlepiej. Była to hemofilia...

Interesujące odkrycie

Warzenie soli w Ameryce

Majowie - starożytni mieszkańcy Meksyku - już 900 lat temu opracowywali solanki, a uzyskaną sól rozprowadzali po całej Ameryce Środkowej...

W kanałach od początku była słona woda, nie nadająca się do nawadniania pól. Archeolodzy stwierdzili, że kanały ze słoną wodą nigdy nie służyły do nawodnień, a spheniaty rolę warzeń soli.

Tak jak w antycznej Europie istniały „burzystynowe szlaki”, tak w prekolumbijskiej Ameryce Środkowej istniał kontrolowany przez Majów „szlak solny”.



Horoskop

KOZIOROŻEC. Cześć udany tydzień, w którym rozstrzygniesz różno problemny w interesach, otrzymacie wielki dochód lub honorarium bądź inne pieniądze...

nie zajecie, ale rzadzi w wielkim kraju to trochę za trudne dla niego” - mówił o Mikołaju II. Z kolei Mikołaj II mówił o Rasputinie, że „jest on dobrym, prostym myślicyem Rosjaninem...

Do końca swoich dni powtarzał, że gdyby w roku 1914 był w Petersburgu, nie dopuściłby do przystąpienia do wojny po stronie ententy.

wal w rodzinnej wsi, zaatakowała go nożem była wielbielka Chonia Gusewa. Zdaniem lekarzy, rana, którą zadała Rasputinowi, była śmiertelna, ale „święty starzec” przetrwał. Później nie bez racji większość polityków Rosji podjęła decyzję, aby wyrazić swój niezadowolony stosunek do zarwania separatyści Austro-Węgrom...

II. Święty starzec ostatnich Romanowch

Przewodnik duchowy

Grigorij Rasputin szybko przestał być wyłącznie uzdrowicielem Aleksiego. Caryca, a potem car zaczęli w nim znajdować polityczną wyrocznię - człowieka, który znał wyrok boskie i rozumiał mentalność ludu rosyjskiego...

Rasputin dostrzegł, że Rosja w trudnych chwilach i wojny światowej nie wdałał mocarstwa i wola „Bawie się z dziećmi kwiatkami, sędzię warzywa w ogrodzie to jego ulubio-

nie również dochody i budżecie mogli kompensować obecne wydatki. Reprezentanci pleki pięknie będą miały wolny czas na odpoczynek, niekoniecznie w towarzystwie własnego męża.

BYK. Cześć niespodziewana podróż. Nie otrzymacie oczekiwanego zaproszenia na przyjęcie z granicą. Gospodarka domowa zaczyna ucieszać na kurs kucharzy i będą się uczyły jazdy samochodowej...

BLIŹNIĘTA. Moga liczyć na sukces. Wojskowymi i policjantów obarczy się ważniejszymi obowiązkami lub otrzymają wyższe stopień. Z dobrymi propozycjami spójkają się osoby ubiegające się o prace w hotelach, lotniczym cywilnym lub biznesie reklamowym...

LEW. Gaby tydzień poświęcić na ulubione zajęcia lub na sprawy niezwykłe. Nie możecie jednak na dłuższą postać pominać o dniu powszednim. Trochę przygnębiona o siebie i będą domagaty się działania. Waszybie poczynać nie zapominajcie krewni, z którymi stosunki nie układają się najlepiej...

BARAN. Partnerzy i szefowie zaangażowani w wasze konkretnie propozycje. Zwyceście w konkursie na interesującą umowę, wkrótce otrzymacie

wkrótce zakończy się romantyczne przygody.

PANNA. Otrzymacie pieniądze z interesu, po którym już dawno niczego się nie spodziewacie. Urzędników państwowych czeka zwłoka kursowna praca. Komercusanci podjąć niedopiętych umowy dozu bardzo korzystnych umów...

WAGA. Cześć możliwość podjęcia się korzystnego interesu. Najważniejsze nie przeoczyć jej, powinności myśleć i działać jak dobra maszyna elektroniczna. W poniedziałek Środek zaryzykuje to, co zmienił wasz stan finansowy na lepsze...

SKORPION. Wznowi znajomość z osobami, z którymi dawny miał nie najlepsze kontakty. Więć aktualnie problemy z bliskimi. Możliwe są nieporozumienia i kłótnie. Unikajcie wszelkich konfliktów. Wskazano na wkrótce zrozumienie, że nie mają racji i zwyciężycie ostatecznie.

STRZELEC. Cześć wielki sukces w różnych operacjach komercyjnych. Będzie one, do co komplikowane, lecz bardzo rentowne. W środku tydzień spodziewacie się korzystnej oferty komercyjnej, z której nie warto rezygnować. Nie należy zmieniać prices z powodu strachu. Wskazano na wkrótce zrozumienie, że nie mają racji i zwyciężycie ostatecznie, nawet wrogów.

Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny w zgadywance „K. W.”: Jesteś spostrzegawczy, masz dobrą pamięć

W zgadywance z dn. 29 marca br. zamieściliśmy trzy zdjęcia kościołów i pytanie, w jakich miejscowościach Wileńszczyzny one się znajdują?

Poprawna odpowiedź: w Bujwidzach, Hanuszyszkach i Balingródku.

Odpowiedzi otrzymaliśmy od Jana Anuszkiewicza, Tadeusza Biedulskiego, Rimasa i Tomka Biedulskich, Wiktora Golubowskiego, Jerzego Janusza Jarmolowskiego, Edgara i Zbyszka Jarmolowskich, Zofii Jasulewicz, Jana Klimowicza, Adama Korbuta, Mariana, Jolanty i Stanisława Kryłowiczów, Józefa Michniewicza, Eugeniusza Narucińskiego, Włodzimierza Pierielajkowa, Eugeniusza Rymaszewicza, Franciszka Taraniczuk, Zofii Urbanowicz, Zenona Uzieli, Waldemara Wiszniewskiego, Mariana Wojtkiewicza.

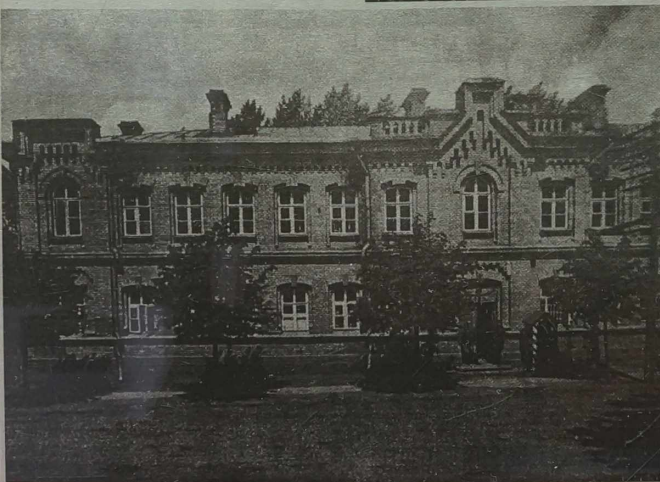
Pytania nowej zgadywanki: W jakim miejscu w Wilnie są umieszczone te tablice pamiątkowe; gdzie się znajdują te gmachy i jakie placówki obecnie w nich funkcjonują?

Odpowiedzi oczekujemy od 14 do 25 kwietnia br. pod adresem redakcji „K. W.”: Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, z dopiskiem „Krajobrazy”, ew. można przekazać tel. 42-79-48. W tym samym okresie w redakcji są także do odebrania nagrody książkowe za zgadywankę z dn. 29 marca br. (również za poprzednie): 11 piętro, pokój 1112, od godz. 10.00 do 17.00.

Następna zgadywanka zostanie ogłoszona tradycyjnie w sobotę, 26 kwietnia.

Jerzy SURWIŁO

Fot. Jan Bulhak, Marian Paluszkiewicz, ze zbiorów Michała Lipki i Czesława Malewskiego



Młodzi nie boją się pracy na roli

Czy pociągą młodych perspektywa pracy na roli? Kwestią tą zainteresowało się kierownictwo szkoły rolniczej w Dziezieniskach. Zorganizowało ono wiec dzieci otwartych drzwi w swojej uczelni. Zadbalo o autokar, który w ciągu czterech dni dowoził do Dziezienisk uczniów z różnych szkół rejonu.

Nauczyciele szkoły zapoznawali przybywającą młodzież z gabinetami, laboratoriami, z zawodami, które tu można zdobyć. Potem poprosili uczniów, aby odpowiedzieli na ankietę, które, między innymi, zawierały pytania: jaki zawód wybrałeś? Twoja ocena szkoły?

Późniejsza analiza ankiet wykazała, że szkołę odwiedziło ponad 100 uczniów, dla większości spondobały się istniejące tu warunki, więc chcieliby się tu uczyć. Między innymi, pytano tu zdobyć szereg zawodów jak np. elektryka, ekonom gospodarstwa domowego, mechanizator. Jednakże największe zainteresowanie wzbudziło wypłacanie artystycznych wyrobów z wikliny.

Tylko 15 uczniów nie wyraziło chęci kształcenia się w tej szkole.

Piotr RYNGIEWICZ

Rejon soleznicki

3 Maja, godz. 18.30 Pałac Sportu:
Instytut Polski zaprasza na koncert

GWIAZDY POLSKIEJ LISTY PRZEBOJÓW VARWS MANX I DE MONO współorganizatorzy:

Pałac Sportu, radio „Znad Wiliłi”,
Fundusz „Wileńszczyzna”
Patronat prasowy „Kurier Wileński”.

Sponsorzy:

Fundacja im. A. Mickiewicza
Bank Inicjatyw Gospodarczych
„Polifarb” Gdynia

Lista żołnierzy WP

Cmentarz Wojskowy na Antokolu w Wilnie

Zgodnie z zapowiedzią kontynuujemy druk listy żołnierzy Wojska Polskiego spoczywających na tym cmentarzu. (Pocz. patrz w nr 6 (10 stycznia br.), nr 33 (18 lutego br.), nr 43 (4 marca br.), nr 44 (5 marca br.), nr 52 (18 marca br.), nr 62 (2 kwietnia br.), nr 66 (8 kwietnia br.), nr 67 (9 kwietnia br.), nr 68 (10 kwietnia br.), nr 69 (11 kwietnia br.).

XXIII rząd aleja

- | | |
|---|--------------|
| 47. Nieznany żołnierz woj. pol. | - 22.01.1921 |
| 48. Wykret A. - szereg. 1 K.K.M. 86 P.P. | - 12.02.1920 |
| 49. Słowaciński W. - plut. woj. pol. | - 24.12.1920 |
| 50. Wągiński J. - szereg. 1k. Kowien. P.P. | - 26.12.1920 |
| 51. Maśliński Ant. - Plut. Wydz. Tech. D.O.K. | - 18.02.1921 |
| 52. ? | - |
| 53. Korolkiewicz A. - szereg. 86 P.P. | - 20.12.1920 |

XXIV rząd

- | | |
|---|--------------|
| 1. Wiszniewski Józ. - szereg. 1k. 6 P.P.Leg. | - 17.08.1919 |
| 2. Wojewoda Adam - szereg. 2k. 4 P.P.Leg. | - 17.08.1919 |
| 3. Nurek Józef - żołnierz woj. pol. | - 15.09.1919 |
| 4. Ważyk Marek - szereg. 5 K.1 P.P.Leg. | - 14.08.1919 |
| 5. Woźniakowski And. - szereg. 1 szw. 1 P. szwol. | - 12.08.1919 |
| 6. Maciejewski Ant. - szereg. 2 Dyw. Leg. | - 9.08.1919 |
| 7. Małicki Jan - szereg. WP | - 9.08.1919 |
| 8. Jedynek Adam - szereg. 7 K. 3 P.P.Leg. | - 9.08.1919 |
| 9. Wontas Szezeban - szereg. piek. pol. | - 7.08.1919 |
| 10. ? | - |
| 11. Herbacz Jakub - st. szereg. 3 K. 1 P.P.Leg. | - 3.08.1919 |
| 12. Mikolajczyk Fr. - szereg. 5 K. 5 P.P.Leg. | - 30.07.1919 |
| 13. Dukaj Jan - szereg. 1 eskad. Lotn. | - 1.06.1919 |
| 14. Tomaszewicz Kom. - żołnierz WP | - 2.08.1919 |
| 15. Denjański Stan. - 5 K. 6 P.P.Leg. | - 5.10.1919 |
| 16. Derkowski Józef - szereg. poc. pancern. | - 17.10.1919 |
| 17. Morocz Andrzej - szereg. WP | - 11.11.1919 |
| 18. Kotas Antoni - " " | - 3.11.1919 |
| 19. Szebanowicz K. - D.P.E. | - 12.10.1919 |
| 20. Chrański Józef - szereg. 1k.29 P.P. | - 11.11.1919 |
| 21. Nieznany żołnierz woj. pol. | - 5.11.1919 |
| 22. Adamczyk Walek - szereg. WP | - 23.11.1919 |
| 23. Leszkowski St. - " " | - 21.11.1919 |
| 24. Adamczewski Wł. - " " | - 27.10.1919 |
| 25. Lalo Piotr - " " | - 20.12.1919 |
| 26. Jawny Michał - " " | - 18.12.1919 |
| 27. Wróbel Tomasz - szereg. 1 Dyw. Oddz. Szt. | - 21.12.1919 |
| 28. Nieznany żołnierz woj. pol. | - 24.12.1919 |
| 29. Gajbutowicz St. - szereg. woj. pol. | - 20.12.1919 |
| 30. Nieprzytomny T. - " " | - 24.08.1920 |
| 31. Panarski Jan - żołnierz woj. pol. | - 9.01.1919 |
| 32. Jaros Roman - szereg. 10 K.M.P. Telegr. | - 3.03.1920 |
| 33. Baniewicz Józef - ulan 23 P. ułanów | - 15.06.1921 |

aleja

- | | |
|---|--------------|
| 34. Wiczorek Teofil - szereg. 2 Dyw. Leg. | - 20.10.1920 |
| 35. Bejnarowicz D. - st. szereg. WP | - 19.10.1920 |
| 36. Trojanowski P. - ulan 13 P. ułanów | - 23.10.1920 |
| 37. Grobusz Ferd. - kapral 85 P.P. | - 20.10.1920 |
| 38. Chruszel Jan - szereg. 85 P.P. | - 20.10.1920 |
| 39. Staniszewski B. - ppor. 3 BATR. 3 P. ART. | - 10.07.1920 |
| 40. Marciniak Franc. - szereg. 85 P.P. | - 10.07.1920 |
| 41. Jastrzab Tomasz - szereg. str. kolej. | - 10.07.1920 |
| 42. Bydala Jan - szereg. 5 K.M.P. 159 P.P. | - 10.07.1920 |
| 43. Andrzejak Ludw. - szereg. 7 K.M.P. 69 P.P. | - 10.07.1920 |
| 44. 7 Nieznanych żołnierzy woj. pol. | - 16.07.1920 |
| 45. Wasiliew Paweł - jeniec z armii Z.S.R.R. | - 30.10.1919 |
| 46. Kalaj Franciszek - szereg. plut. Tel. 24 P.P. | - 7.11.1920 |
| 47. Dudzik Józef - szereg. WP | - 5.11.1920 |
| 48. Joachimiak K. - szereg. 5 P.P.Leg. | - 14.11.1920 |
| 49. Matuszewski St. - szereg. 1 K.M.O.DWA TAB. | - 19.12.1920 |
| 50. Dyżyna Herman - szereg. 1 K.K.M. | - 28.12.1920 |
| 51. Stankiewicz Br. - szereg. 80 P.P. | - 20.12.1920 |
| 52. Horbalski St. - szereg. 81 P.P. | - 19.12.1920 |
| 53. Raczyski Ant. - żołnierz WP | - 23.12.1920 |
| 54. Jabłonowski I. - ulan 1 Szw. Grodz. P. ulan. | - 23.12.1920 |
| 55. Grabowski Hal. - Legion Och. Leg. Kob. | - 19.01.1921 |

XXV rząd

- | | |
|---|--------------|
| 1. Niemyński Stefan - szereg. 3 K. 1 P.P.Leg. | - 27.07.1919 |
| 2. ? | - |
| 3. Mioduszewski Józef - 6 K. 5 P.P.Leg. | - 24.07.1919 |
| 4. Kowalski Ludwik - D-WO Oddz. szw. 1 Dyw.L. | - 24.07.1919 |
| 5. Nieznany żołnierz WP | - 1919 |
| 6. Borowski Wład. - szereg. 7 K. Batl. Uzup. | - 17.07.1919 |
| 7. Pilat Jan - 9 K. 5 P.P.Leg. | - 17.07.1919 |
| 8. Tomczyk Józef - 2 K. 5 P.P.Leg. | - 15.07.1919 |
| 9. Brzozowski Władysław - 7 K. BTL. Uzup. L.B.D. | - 12.07.1919 |
| 10. Loterewicz Władysław - szereg. 3 K. 18 P.P. | - 8.12.1919 |
| 11. Krzystek Zygmunt - szereg. 2 K. BTL.Etap. | - 10.08.1919 |
| 12. Kaczmarek Władysław - 2 BTR. 7 P. Artyl. | - 08.07.1919 |
| 13. Zajac Michał - 2 Szw. 21 P. Szwol. | - 20.06.1919 |
| 14. ? | - |
| 15. Kronze Józef - szereg. 8K.29 P.P. | - 10.10.1919 |
| 16. Wojciniowicz Andrzej - szereg. WP | - 19.10.1919 |
| 17. Chmielewski Tomasz - szereg. URZ.Gosp.10 Dyw. | - 24.10.1919 |
| 18. Iwaneczek Aleksander - 5 K. 23 P.P. | - 22.10.1919 |
| 19. Gollkiewicz - szereg. 5 K. 31 P.P. | - 5.11.1919 |
| 20. Klutaj Józef - szereg. 5 P.P.Leg. | - 4.11.1919 |
| 21. Krzycki Piotr - szereg. 3 K.2 P.P. Leg. | - 11.11.1919 |
| 22. Brakowski Stanisł. - szereg. WP | - 17.11.1919 |
| 23. Hobarzewski Stanisł. - " " | - 17.11.1919 |
| 24. Kulikowski Władysław - " " | - 17.11.1919 |
| 25. Wertyna Edward - " " | - 16.11.1919 |
| 26. ? | - |
| 27. Szumski Józef - " " | - 15.11.1919 |

(Dokończenie nastąpi)



Zawieruchy dziejowe zostały w Wilnie wiele swoich śladów, o zabarwieniu politycznym, społeczno-kulturalnym, militarnym, znanych i odkrywanych, upamiętnionych i zniszczonych, kontrastowych i jednoznacznych. Najwymowniejszym odbiciem tej mozaiki, wytkniętym w granicę i betonem pomników, znaczonej krzyżami i innymi znakami, mierzonej niezliczonymi grobami, są cmentarze wileńskie. Wśród nich Cmentarz Wojskowy na Antokolu zajmuje szczególne miejsce. Jest bodajcym jedynym cmentarzem w Wilnie i na Litwie, a być może w skali europejskiej, na którym są całe kwatery, zespoły pomnikowe oraz oddzielne miejsca, gdzie spoczywają obok siebie ludzie wczesniej stojący po przeciwnych stronach różnych barakad i frontów (politycznego, wojennego, ideologicznego, reprezentujący różne systemy społeczne i ustroje): rosyjscy generałowie, oficerowie i polscy powstańcy 1863 r., bojownicy batuszki caria i cesarza niemieckiego z czasów I wojny światowej, legioniści Józefa Piłsudskiego, polegli w walkach z bolszewikami, ofiary potyczek polsko-litewskich i krasnoarmiejczy - wszyscy z pół bitewnych lat 1919-1920; żołnierze Września, Armii Krajowej i sowieccy generałowie, oficerowie, żołnierze oraz partyzanci Wielkiej Wojny Narodowej, radziecy działacze partyni i obrońcy wolności Litwy oraz ofiary tragedii w Międzicach w 1991 r., członkowie ich rodzin, sygnatariusze Aktu Niepodległości 11 Marca. Spoczywają tutaj także przedstawiciele litewskiego i polskiego świata kultury, literatury, nauki i sztuki, wilmianie z różnych czasów i warstw społecznych, Polacy, Litwini, Rosjanie, Żydzi, Niemcy, Francuzi, ludzie innych narodowości, których los zarzucił do Wilna, i dla których antokolska ziemia wileńska stała się ostatnią przystanią, a śmierć i czas zrównali i nadal równają wszystkich ze sobą.

Na Cmentarzu Wojskowym na Antokolu rozpoczęto grzebać zmarłych na początku XIX w. W XIX i w pierwszej połowie XX w., mniej więcej w miejscu obecnym, znajdowały się trzy cmentarze: Szpitalny, Sierocy i Wojskowy.

Jako pierwszy powstał cmentarz zwany Szpitalnym. Oto co zanotowały kroniki: Duma Wileńska w 1809 r. wyznaczyła pierwszą działkę - 3,93 ha - na cmentarz szpitala wojskowego na Antokolu. Zarząd Guberni Wileńskiej w 1844 r. zażądał, by cmentarz rozszerzono. Przydzielono jeszcze 2,18 ha terenu. Cmentarz o większej powierzchni zaczęto nazywać Cmentarzem Szpitalnym. Znajdował się on w części zachodniej obecnego cmentarza, po obu stronach alei głównej. Chowano tu ciałek wojskowych różnych wyznań (katolików, protestantów, prawosławnych) oraz członków ich rodzin, zmarłych w szpitalu wojskowym na Antokolu, który znajdował się w pobliżu cmentarza. Jedy-

nia cmentarzy wojskowych, znajdujących w granicach okręgu, w pierwszej kolejności na Antokolu. Na urządzenie tutaj Cmentarza Wojskowego Duma Wileńska w 1891 r. przeznaczyła działkę - 3,27 ha, wybrana przez komisję na wschód od Cmentarza Szpitalnego, Wojskowy - został przekazany garnizonowi Wilna. Chowano na nim tylko wojskowych. Zgodnie z liczbą jednostek garnizonu cmentarz podzielono na 9 części.

Na początku XX w. wszystkie 3 cmentarze otrzymały jedną nazwę - Cmentarz Wojskowy na Antokolu. Chowano na nim przede wszystkim wojskowych armii carskiej.

Po wybuchu I wojny światowej zaczęły tu zachodzić zmiany. W rogu

hłonej z udziałem Zbigniewa Markowicza i autora niniejszej publikacji, w tej kwatrze i w jej sąsiedztwie spoczywa ponad 1 000 żołnierzy polskich. Niestety, nie wszystkie groby oraz krzyże z nazwiskami zachowały się. Wiele z nich zniszczyli barbarzyńcy i wandalie, ząb czasu też zroził swoje.

W okresie międzywojennym na cmentarzu chowano zmarłych oficerów i żołnierzy WP, osadników wojskowych, członków ich rodzin, ewylnych mieszkańców Wilna. Większość tych grobów jest rozsznana po całym cmentarzu.

Leżą tutaj również żołnierze wojny obronnej 1939 r. Ustalanie miejsca ich pogrzebania związane jest z

skupiskiem w dobie napoleońskiej i powstań XIX w., przede wszystkim listopadowego i styczniowego. Za całokształt działalności otrzymał w 1939 r. - Złoty Krzyż Zasługi.

Zmobilizowany w 1939 r. uczestniczył czynnie w działaniach wojennych jako oficer sztabowy. W walkach pod Brześciem nad Bugiem został ciężko ranny. Przewieziony do szpitala wojskowego w Wilnie, zmarł tam 28 września 1939 r.

Mniej więcej naprzeciwko mogił żołnierzy Września, po prawej stronie alei głównej, były groby dwóch żołnierzy francuskich z II wojny światowej. Również nie zachowały się. Przypuszcza się, że spoczywają tu lotnicy z formacji lotnictwa myśliwskiego Normandia - Niemen, którzy uczestniczyli w wyzwoleniu Litwy.

W ciągu lat na Cmentarzu Wojskowym na Antokolu najbardziej uciążliwym najstarsze miejsca pochówku. Podczas zakładania zespołu pomnikowego, poświęconego pamięci sowieckich żołnierzy i partyzantów, oraz przygotowania miejsca do pochówku rewolucjonistów, radzieckich działaczy partyjnych, społecznych, kultury, oficerów i żołnierzy garnizonu wileńskiego, zrównano z ziemią m.in. wiele grobów polskich oficerów i żołnierzy, członków ich rodzin, a także ewylnych mieszkańców Wilna z dawnych lat. Cały szereg grobów, pomników jest w opłakany stanie. Niszczące-żołnierska kwatery legioniści. Szkody byłyby większe, gdyby nie opieka nad tymi uciążliwym Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 na Antokolu.

Ostatnio na wokandy jest renowacja tej kwatery. Z tą inicjatywą wystąpiła Ambasada RP w Wilnie i Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. Władze litewskie wyraziły zgodę. Prace będą finansowane (około 100 tys. dolarów) z budżetu Państwa Polskiego. Projekt restauracji z pomnikiem - krzyżem wykonał prof. Edmund Malachowicz z Politechniki Wrocławskiej.

Jak podkreślił w 1996 r. podczas spotkania w Instytucie Polskim w Wilnie sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik, to, co się robi, czyni z szacunku, dla upamiętnienia tych ludzi, którzy zginęli w obronie swej ziemi ojczystej. Są to sprawy przeszłości i stanowią dziedzictwo kulturowe Polski i Litwy.

Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIACH: fragment ogólnego widoku kwatery legiostów; rok 1996 - Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski z małżonką Jolaną przy żołnierskich grobach kwatery; zdesztawowany nagrobek Bogusława Komornickiego, por. 86 Pułku Piechoty, kawalera Krzyża „Virtuti Militari”, Krzyża Walecznych i Zasługi Litwy Środkowej. Zm. S.IV.1925 r. w wieku lat 24.

Fot. Zbigniew Markowicz i Marian Paluszkievicz



Z wojskowej nekropolii na Antokolu Cmentarz kontrastów: zrównani przez czas

nie muzułmanom wyznaczono osobne miejsce. W następnych latach Cmentarz Szpitalny rozrastał się bez wiedzy władz miejskich. W jego części wschodniej w 1905 r., według projektu arch. Władimira Bykowskiego, zbudowano kaplicę cerkiewną.

Zarząd Guberni Wileńskiej na prośbę biskupa wileńskiego w 1850 r. wyznaczył przy Cmentarzu Szpitalnym nową parcelę - 2,32 ha - na pochówek katolików, odbywających służbę wojskową w armii rosyjskiej. Ten nowy cmentarz przekazano pod opiekę klasztoru trynitary w Wilnie. Po zamknięciu klasztoru w 1864 r., cmentarz został pozbawiony opieki. Z czasem zaczęto tu chować zmarłych pacjentów szpitala św. Jakuba, więźniów: ubogich mieszkańców okolicznych wsi. Otrzymał wówczas nazwę Cmentarza Sierociego. Znajdował się on na północno-wschodnim skraju obecnego cmentarza.

W 1888 r. na mocy decyzji dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego została powołana specjalna komisja do rozpatrzenia kwestii założenia

północno-zachodnim Cmentarza Obcej, po lewej stronie od obecnej bramy wejściowej, pochowani zostali żołnierze niemieccy i rosyjscy, którzy polegli podczas wojny. Inspekcja zaplecha X niemieckiej armii okupacyjnej w 1918 r. wzniosła im wspólny pomnik, który się zachował do dnia dzisiejszego. Natomiast cmentarzyk żołnierzy niemieckich i rosyjskich, który w okresie międzywojennym był troskliwie doglądany, przy władzy sowieckiej został zrównany z ziemią.

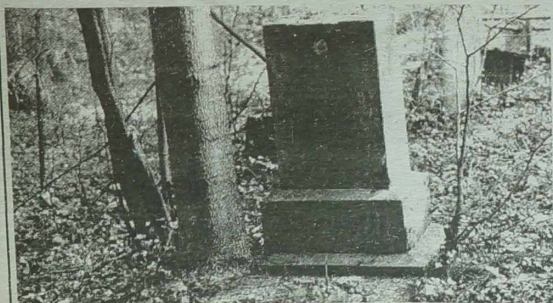
Przed ostatnią wojną cmentarz należał do kościoła garnizonowego św. Ignacego w Wilnie. W Dniu Wszystkich Świętych i na Zaduszki odbywały się na nim uroczystości z procesją żałobną, Mszą św. w kaplicy omentarnej. Cmentarz tował w świątłach zawieszonych girland, w morzu ogni świecek i zniczy.

Najdroższym miejscem dla każdego Polaka jest kwatery żołnierzy Wojska Polskiego, znajdujące się po lewej stronie alei głównej Cmentarza Wojskowego. Wglównym sнем spoczywają tutaj legioniści, żołnierze polscy polegli w latach 1919-1920 w walkach o niepodległość Polski, podczas wojny polsko-bolszewickiej. Leżą tu ich towarzysze broni, którzy zmarli nieco później - w 1921 r. - z ran odniesionych w tych walkach i z powodu chorób. Według listy rejestracyjnej, sporządzonej jeszcze w czasach sowieckich przez Czesława Malewskiego, następnice uzupeł-

watkim mojej książki „Rachunki nie zamknięte” (Wilno 1992 r.) o wilmianie Sergiuszu Lopuciu, który we wrześniu 1939 r. był plutonowym wojskowego szpitala nr 30 Obszaru Warownego Wilna. W pierwszej połowie wrzesnia jako felczer pogotowia sanitarnego p. Sergiusz przywiózł dwa transporty rannych, w tym z Warszawy, do Wilna. Rozlokowano ich w szpitalu wojskowym i w pobliskich gmachach szkoły na Antokolu (po wojnie 5 średnia). Z dwóch transportów zmarło co najmniej 30 rannych, pochodzących z różnych stron Polski. Pochowano ich na Cmentarzu Wojskowym. Drewniane krzyże na grobach nie zachowały się. Miejsce oraz nazwiska wszystkich pogrzebanych były nieznane.

Dzięki uczestniczącemu zgadywanki „Kurier Wileński” „Krajobrazy Wilna i Wileńskiego”, wilmianie Teresie Narkiewiczzone zostały zlokalizowane miejsce wiecznego spoczynku wspomnianych żołnierzy i oficerów września 1939 r. Znajduje się ono po lewej stronie alei głównej, nie dochodząc do zespołu pomnikowego żołnierzy i partyzantów sowieckich. P. Teresa przypomina, że 17 września tamtego roku, przed wejściem sowiectów do Wilna, wileńscy harcerze na tym miejscu żołnierskiego pochówku składali przysiężenie.

Jednocześnie udało się ustalić na razie jedno nazwisko oficera, który tutaj spoczął. Jest nim Janusz Wiktor Staszewski (1903-1939). Historyk wojskowskiej, archiwista, Ur. we Włocławku. Jako weteran wziął udział w rozbrajaniu Niemców w 1918 r. W 1920 r. zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego, Sztudował na uniwersytetach w Warszawie i w Poznaniu. Do 1939 r. pracował w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Badał historię wojskowskiej z okresu napoleońskiego, m. in. napisał prace o Woj-



SPORT

Hokej na lodzie

Igrzyska rozpoczęte

We czwartek w Elekrenai rozpoczęły się turnieje hokejowy II Bałtyckich Igrzysk Sportowych. Podczas uroczystości otwarcia turnieju uczestników pozdrowił zastępca przewodniczącego komitetu organizacyjnego igrzysk, czasowo pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Sportu Arunas Kazlauskas i prezes Federacji Hokeja na Lodzie Litwy Vitas Gudziškis.

Reprezentacja Litwy w pierwszym swym występie zmierzyła się z czołową drużyną turnieju - Finlandią i przegrała 2:4 (0:1, 0:1, 2:2). W pierwszych dwóch tercjach toczyła się wyrównana walka, jednakże młodsi Finowie potrafili strzelić dwie bramki. W trzeciej tercji zespół litewski dwukrotnie zmniejszył różnicę do jednej bramki, ale dzięki pomysłynom kontaktowi w końcu meczu Finowie zwyciężyli 4:2.

Dzisiaj na turnieju Litwa zmierzy się z Łotwą, która wczoraj grała z Finami. W innej grupie Szwecja pewnie pokonała drużynę Białorusi 9:1 (3:1, 3:0, 3:0) i dzisiaj gra z Estonią. Wczoraj odbył się mecz Białorusi - Estonia.

M. RADZIWIŁŁOWICZ
NA ZDJĘCIU: moment spotkania drużyn Litwy i Finlandii.

Fot. Viktoras Kapoczius

Pilka nożna

Puchar Zdobywców Pucharów

W pierwszym półfinałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów FC Barcelona zremisowała u siebie z włoską drużyną Fiorentina 1:1 (1:0). Po tym remisie bliżej awansu do finału z pewnością jest drużyna włoska.

Pilkarze Paris Saint-Germain pewnie pokonali angielski Liverpool 3:0 (2:0) i są na najlepszej drodze, aby ponownie zdobyć to trofeum.

Mecze rewanżowe odbędą się 24 kwietnia.



O Puchar Nehru

Irak pokonał Indie 4:2 w rzutach karnych w finałowej piłkarskiej turnieju Pięciu Narodów, który odbywa się w Cochin w Indiach. Mecz po dogrywce zakończył się remisem 1:1. W sobotnim finale Irak zmierzy się z Uzbekistanem, który w półfinale po dogrywce zwyciężył Chiny 2:1 (1:1).

Dzisiaj - kolejna runda

Na mistrzostwach Litwy dziś odbędą się kolejne spotkania. W Wilnie na stadionie Žalgirisu o godzinie 15 gospodarze boska będą podejmowali kowieńską drużynę FBK Kaunas. Lider rozgrywek kowieński Inkaras zmierzy się z kłajpedzkim Atlantasem, szwalska Kareda gra z wileńską drużyną Paneris, a poniewieski Ekranas będzie rywalizował z wileńskim Žalgirisem-Volmetą.

M. P.

Koszykówka

Zwycięstwo francuskich koszykarek

W finale Euroligii kobiet, który odbył się w greckiej miejscowości Larissa, francuski zespół CJM Bourges pokonał 71:52 (38:25) ubiegłoroznego triumfatora tych rozgrywek niemiecką drużyną BTU Wuppertal.

W meczu o trzecie miejsce słowacki zespół MSK Sipox Ruzomberok pokonał włoską drużynę SET Como 74:58 (44:35).

Pechowa przegrana

W drugim meczu turnieju kwalifikacyjnego mistrzostw Europy w koszykówce juniorów reprezentacja Polski pechowo przegrała w portugalskiej miejscowości Vila do Conde z drużyną Hiszpanii 77:80 (40:39). Na 14 sek przed końcem meczu był remis 77:77 wówczas to Hiszpanie trafili z dystansu za 3 pkt.

W innych meczach Szwecja pokonała Portugalię 70:61, a Hiszpania - Izlandię 93:59.

Inf. wI.

Hokej na trawie

Remis z mistrzami świata

Polska zajęła drugie miejsce w międzynarodowym turnieju Czterech Armii, który zwyciężyli się w Fontainebleau (Francja). W ostatnim meczu Polacy zremisowali z wojskowymi mistrzami świata drużyną Niemiec 1:1.

Polacy podobnie jak Niemcy zakończyli turniej bez porażki, ale ich rywale zajęli pierwsze miejsce, mając lepszy stosunek bramek. Na trzecim miejscu uplasowała się Holandia, która pokonała Francję 3:2.

SZACHY

Rubrykę prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF VALENTINAS NORMANTAS KOMPUTEROWE ZWYCIĘSTWA

Komputerowe programy szachowe szybko się doskonalą. W szachach klasycznych przeciwny program elektronicznych maszyn liczących obecnie jest już silniejszy od szachisty średniego poziomu. Otóż w ubiegłym roku w Hadze na jedynastym turnieju spółki AEGON komputery zwyciężyły 162,5:137,5 pokonali drużyny szachistów, w której skład wchodził arcymistrzowie, mistrzowie i szachściści klubowi. Było to już trzecie z kolei zwycięstwo „mózgów elektronicznych” nad szachistami podczas tradycyjnego turnieju dorocznego AEGON w Holandii.

Jeszcze większe są sukcesy komputerów w szachach szybkich i „błyskawicznych”. Arcymistrzem jest już trudno rywalizować tu z szybko działającymi maszynami liczącymi. Program Fritz-4p pod koniec roku ubiegłego w Bled wynikiem 8:2 pokonał reprezentację Słowenii w dwurundowym meczu na 5 szachownicach. Na przemyślenie posunięć zawodnikom podczas partii dawano po 30 minut czasu, a osiągnięty wynik programu równał się rankingowi 2727 ELO.

W szachach szybkich programowo komputerów personalnych uległa również silna drużyna arcymistrzów i mistrzów USA. Mecz rozgrywany był za pośrednictwem Internetu i zakończył się sensacyjnym wynikiem 18:7. Komputery „Aardwolf” i „Crazy Knight” z procesorami P5 zdobyły po 4 punkty z 5. „Ferret” i „Crafty” - po 3,5, „Lionie” - 3 (w trzech ostatnich zastosowane były procesory P6). Ar-

cymistrzowie i mistrzowie nie mieli czym się pochwalić. A. Szabalow, R. Dżindżichaszwilli i A. Iwanow zdobyli tylko po 1,5 pkt z 5. Ch. Stefansson - 1 z 2, S. Kudim - 1 z 3.

Oto jedna z partii tego meczu. A. SZABALOW - „LONNIE”
Partia hiszpańska

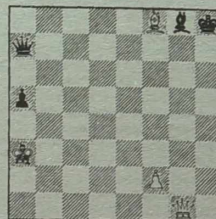
1. e4 e5 2. Sf3 Sc6 3. Gb5 a6 4. Gb4 Sf6 5. 0-0 Ge7 6. Gc6 d6 7. He1 Sd7 8. b3 e5 9. Gb2 Gd6 10. d3 0-0 11. Sbd2 b5 12. a4 Gb7 13. He2 Hf6 14. g3 Wf8 15. Sh4 He6 16. f4 e4 17. g4 Ge7 18. Sd3 Gf6 19. Sg5 He8 20. Gf6 Sf6 21. Sf5 Gc8 22. Se3 h6 23. Sf3 Gh3 24. Wf2 c4 25. Se5 cb3 26. cb3 c5 27. Sf3 Sh5 28. S5g4 Gg4 29. Sg4 f5 30. Wf2 Sd4 31. Hb2 Hh5 32. We3 ba4 33. Wd4 Sd3 34. Sd3 f4. Białe poddały się.

ROZWIĄZANIE

(BIAŁE: Kb8, p.p. g6, h5; CZARNE: Ke7, Sa2, p.b5. Remis).
1. h6 Kf6 2. h7! Kg7 3. Ke7 b4 4. Kd6! Sc3 (4... b3 5. Ke7 b2 6. h8h+ Kh7 7. Kf7) 5. Kc5! b3 6. Kb4 b2 7. Ka3! bH 8. h8h+ Kh8 9. g7+ Kg7 - pat. (M. Jachontow, 1950).

STUDIUM

BIAŁE: Ka3, Hg1 Gf8, p.f2 (4).



CZARNE: Kh8, Ha7, Gg8, pa5 (4).

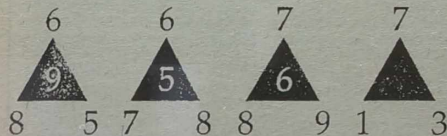
Białe zachynają i wygrywają.

Mensa

czyli test inteligencji.

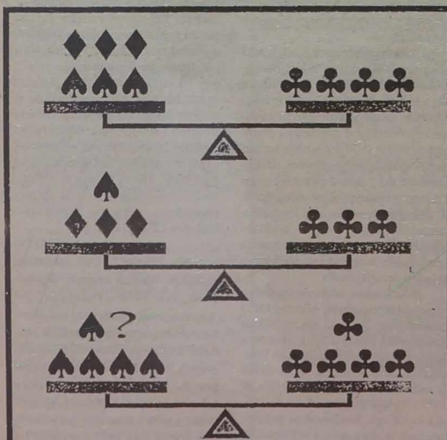
Zagadka liczbowa 1

Jaką liczbę trzeba wstawić do pustego trójkąta?



Zagadka liczbowa 2

Szalki dwóch górnych wag są w idealnej równowadze. Ilu kar po-trzeba, aby dolna waga znalazła się w równowadze?



Odpowiedź patrz we wtorkowym numerze.

CZERWONE

WILEŃSKI
PAŁAC
SPORTU
22.04.1997
GODZ. 19.30

GITARY

Bilety do nabycia
w księgarniach "Przyjaźń" (04. Gładymina 2) i St. Konczińskiego (Auszros Vartu 9),
w Wileńskim Pałacu Sportu, w Centralnym Domu Towarowym i w sklepie "Hinsk"

W Trokach: Grygiszczkach, Landwarowie, Mejszagole,
Niemenczyni biletu można nabyć w kioskach "Lietuvos Spauda".

Papież pozbawił zakon prawa samodzielnego kierowania wydawnictwami prasowymi, ustanawiając nad nimi „delegata apostolskiego”, co w języku świeckim tłumaczy się jako „zarząd komisaryczny”

Holding paulistów

Sprzedawany w kościołach obok świec wotywnych i żywotów świętych, połączenie nowoczesnego, ambientnego magazynu i pisemka niedzielnego dla całej rodziny, w którym pani domu znajduje porady kosmetyczne, a dzieciaki kolorowe wycinanki, jako jedyny nie dał się telewizji. Utrzymuje sprzedaż na poziomie miliona egzemplarzy. Mowa o niezwykłym włoskim tygodniku „Famiglia Cristiana”, wydawanym przez zakon paulistów. Po 65 latach istnienia znalazł się nagle w samym środku wielkiego sporu o wolność prasy i prawo do istnienia różnych opinii społecznych w katolicyzmie.

I papież posłał komisarza...

Najbardziej znany paulista, ojciec Leonardo Zega, redaktor naczelny „Famiglia Cristiana” szczerzy się tym, że „od 17 lat wydaje pismo, ale nigdy nie uległ żadnym naciskom”.

Teraz wygląda na to, że o. Zega, twórca sukcesu tygodnika, będzie musiał odejść i może się znaleźć w jakimś odległym klasztorze na Sycylii. Papież pozbawił zakon prawa do kierowania samodzielnego kierowania licznymi jego wydawnictwami prasowymi i wydawaniem książek, ustanawiając nad nimi „delegata apostolskiego”, co w języku świeckim tłumaczy się jako „zarząd komisaryczny”. Tak ma być aż do kwietnia 1998 r., kiedy to Kapituła Generalna zakonu wybierze nowego przełożonego generalnego.

„Komisarzem” został duchowny

pozbawiony wyraźnej przeszłości, biskup jednej z podłotecznych diecezji, którego nazwisko brzmi nomen omen Buoncristiani i z pewnością jest Dobrym Chrześcijaninem. Miał dotąd pieczę nad kilkudziesięcioma tysiącami owieczek w paru podrymnych miejscowościach. Jedyna wzmianka, jaką na temat biskupa Antonio Buoncristianiego udało mi się znaleźć w Internecie, wspomina o tym, że biskup ten energicznie przeciwstawił się odprawianiu modłów przez grupę wiernych, którzy na ten cel wynajęli najtańsze pomieszczenie, jakie się im udało znaleźć - salę wynajmowaną również na dyskotece.

„Coś podobnego?! Modlitwa w dyskotece!” - wykrzyknął wzburzony biskup Buoncristiani.

W tym drobnym epizodzie nastąpiło jakby zderzenie dwóch postaw. Ojciec Zega - twierdził jego współpracownicy - zareagowałby inaczej. Powiedziałby zapewne: niech się modlą, gdzie chcą, byle tylko się modlili.

Kolektywne milczenie

„Zbyt liberalizm” w redagowaniu pisma - tak brzmi zarzut sformułowany latem ub. roku wobec Zegi przez prefekta watykańskiej Kongregacji do Spraw Nauki i Wiary, kardynała Josepha Ratzingera. Papież w liście do przełożonego generalnego paulistów, ojca Silvio Pignottiego, uzasadnia mianowicie

„delegata apostolskiego” między innymi tym, iż niektóre artykuły w pismach redagowanych przez paulistów budziły „zakłopotanie” Kościoła. Papież przypominał też, że już w 1986 i w 1992 r. wzywał redaktorów „FC” do bardziej stanowczego przeciwstawiania się dezorientacji duchowej panującej we współczesnych społeczeństwach i korygowania artykułów pod względem ich zgodności z oficjalną wykładnią nauki Kościoła.

Faktyczne odsunięcie demokratycznie wybranego generała zakonu paulistów i bezpośrednia ingerencja Watykanu, wywołały protest kilkuset świeckich dziennikarzy zatrudnionych w holdingu prasowym paulistów, należących do włoskiej Federacji Prasy. Dziennikarze zakonnicy, ojcowie pauliści pracujący w redakcjach, wybrali jedyną możliwą dla nich formę reakcji na decyzję najwyższego władcy kościelnej: naszą odpowiedź może być tylko milczenie i jest to „kolektywne postanowienie” - odpowiadano mi w redakcji „FC”.

Głosy niezadowolonych z powodu „linii” tygodnika zaczęły napięć w niektórych proboszczów z rzymskiej dzielnicy o arystokratycznych tradycjach, Parioli, w przededniu ostatnich wyborów do parlamentu, które wygrała centrolewicowa koalicja „Drzewo Oliwne”. Szkarżyli się, że „Famiglia Cristiana” swym „liberalizmem w poglądach” pomaga obiektywnie lewicę.

Redakcja tygodnika zaczęła dostawać „ostrzeżenia” od „prawdziwych katolików”. Włoscy fundamentaliści zagrozili w jednym z listów, że będą przybijać na egzemplarzach pisma, sprzedawanych w kościołach wielką, czarną pieczęć. „Skądinąd dla moralności katolickiej”.

Najbardziej atakowane były teksty, w których pismo wyraża pogląd, iż dla dobra rodziny i dzieci można w niektórych przypadkach tolerować zdradę małżeńską, że pożyte przedmałżeńskie zasługujące niekiedy na pewną wyrozumiałość ze strony spowiednika, że uprawianie seksu w późnym wieku nie jest „obrzydlive” ani skądinąd jest też, że homoseksualiści jako niezawinione ofiary genetyki również zasługują na szacunek.

W sprawie życia - bez kompromisów

Jeśli chodzi o obronę życia poczętego, „FC” nigdy nie czyniła ustępstw. Sygnalizowany na okładce jej numeru przed interwencją papieża artykuł nosił tytuł: „W obronie życia - bez kompromisów”.

Pismo w tym samym numerze pozwała sobie w innej sprawie na pośrednią polemikę z „L'Osservatore Romano”. Oficjalny organ watykański, wydawany w kilku tysiącach egzemplarzy, ostro krytykuje media podważające słuszność wyroku skazującego w procesie psakłowym na 22 lata więzienia profesora Florencję Akademii Szuk Pięknych - Adriano Sofriego, za zrekony udział w morderstwie popełnionym 25 lat wcześniej na komisarzu policji, Luigim Calabresim. Sofri, niegdyś przywódca lewackiej organizacji „Lotta Continua”, jest dziś zupełnie kim innym - twierdzi tygodnik „FC”. Czy wyrok po 25 latach w tak niejasnej sprawie ma jakis sens? - zastanawia się tygodnik.

Inny przykład nieortodoksyjnego podejścia do oficjalnej watykańskiej „li-



„FC” jest największym pismem katolickim na świecie i ukazuje się w objętości 160 stron. Za stronę kolorowych ogłoszeń na jego łamach płaci się od 80 milionów lirów, w przeliczeniu 200.000 litów. Toteż holding wydawniczy ojców paulistów jest prawdziwą potęgą na rynku prasowym.

„FC” jest największym pismem katolickim na świecie i ukazuje się w objętości 160 stron. Za stronę kolorowych ogłoszeń na jego łamach płaci się od 80 milionów lirów, w przeliczeniu 200.000 litów. Toteż holding wydawniczy ojców paulistów jest prawdziwą potęgą na rynku prasowym.

Episkopatu Włoch i watykański sekretarz stanu, zwrócili się do papieża, aby „zaprowadził porządek” u paulistów. To pod wpływem ich nalegań Jan Paweł II postanowił mianować „delegata apostolskiego”.

Prawica zaciera ręce
Być może, sprawa ustanowienia komisarycznego zarządu nad imperium wydawniczym paulistów nie wywołała większego wstrząsu w środowisku włoskich mediów oraz inteligencji katolickiej, gdyby nie prawdziwa demonstracja zadowolenia z powodu decyzji papieża, na jaką zareagowała cała włoska prawica. Pierwszy skomentował z głęboką satysfakcją ustanowienie komisarza nad paulistami szef miesięcznika Opus Dei, „Studi Cattolici”, będącego bastionem kościelnej konserwy, Cesare Baccionem. Szczęra radość wyrażała grupa deputowanych eks-neofaszystowskiego Sojuszu Narodowego, która z decyzji papieża popieściła wyciągnąć pochopny wniosek propagandowy: „Jeśli chodzi o wartości katolickie, Watykan jest bliższy nam, niż rządzącej centrolewicę” - oświadczył z ukontentowaniem sekretarz organizacyjny partii byłych neofaszystów, Maurizio Gasparri.

Wittorio Messori, włoski publicysta katolicki, zasłynął na całym świecie jako dziennikarz, który przeprowadził pierwszy wielki wywiad z obecnym papieżem. Od lat pisuje felietony teologiczne na łamach „FC”. Po decyzji papieża powiedział: „Bronię swobody wyboru różnych opinii w obrębie tej samej wiary i dlatego uważam, że prawo do istnienia mają zarówno „Studi Cattolici”, jak „Famiglia Cristiana”, która jest najbardziej prawdziwym, jedynym masowym instrumentem porozumienia włoskich katolików.”

Messori twierdzi, że woli sobie nie wyobrazać, co by się stało, gdyby wierni, którzy co niedzielę przykuli kupować po mszy tygodnik, uważając go za głos Kościoła, nagłe mieli się dowiedzieć, że nie powinni byli mu ufać.

Dłatego Messori wierzy, iż „Kościoł jest zbyt mądry, aby się jego kierownictwo uległo pokusie zrównowania dorobku tygodnika „Famiglia Cristiana”.

Mirosław IKONOWICZ
„Przeгляд Tygodniowy”



Papież pozostawił generalowi paulistów, o. Pignotti tylko uprawnień dotyczące wewnętrznych spraw zakonu, nakazując konsultować wszystkie decyzje dotyczące polityki prasowej i wydawniczej z jego „komisarzem”.

Polski Zespół Pieśni i Tańca
WILEŃSZCZYNA
zaprasza 4 maja br. o godz. 16 na
KONCERT

poświęcony Dniowi 3 Maja,
który się odbędzie w Pałacu Związków Zawodowych.
Zgłoszenia przyjmowane są pod tel. 62-91-12
(w ciągu dnia) oraz 74-16-91 (wieczorem).
Sprzedaż biletów (cena od 2 do 8 Lt) w księgarni
„Przyjaźń” 29 kwietnia oraz 1 maja od godz. 17,
jak również w dniu koncertu w Pałacu ZZ od godz. 14.
Zachęcamy szkoły do zbiorowych zgłoszeń
(cena biletów dla uczniów - 2 Lt).
(Zam. 467)

Krytyczne dni w kwietniu
14 kwietnia (poniedziałek), godz. 17.00 - 18.00
20 kwietnia (niedziela), godz. 11.00 - 12.00
23 kwietnia (środa), godz. 4.00 - 5.00
25 kwietnia (piątek), godz. 13.00 - 14.00
27 kwietnia (niedziela), godz. 15.00 - 16.00



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady śniegu z deszczem. Wiatr północno-zachodni, północny, porывisty. Temperatura około 0 stopni.
13 kwietnia opady śniegu, gołoledź. Temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień 0-5 stopni ciepła.
14 kwietnia lokalne opady. Temperatura w nocy i w dzień około 0 stopni.

KALENDARIUM

x Sobota (12.IV) jest 102 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 263 dni.
x Znak Zodiaku - Baran.
x Imieniny: Juliusza, Konstantina, Lubosława. Zenona.
x Wschód Słońca - 6.24, zachód - 20.17. Długość dnia 13 godz. 53 min.
x Księżyc. Now - 7 kwietnia.
x Niedziela (13.IV) jest 103 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 262 dni.
x Znak Zodiaku - Baran.
x Imieniny: Hermengildy, ldy, Marcina, Przemysława.
x Wschód Słońca - 6.22, zachód - 20.18. Długość dnia 13 godz. 56 min.
x Księżyc. Now - 7 kwietnia.
x Poniedziałek (14.IV) jest 104 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 261 dni.
x Znak Zodiaku - Baran.
x Imieniny: Bereniki, Bernadetty, Justyna, Waleriana.
x Wschód Słońca - 6.19, zachód - 20.20. Długość dnia 14 godz. 01 min.
x Księżyc. Przed pełnią - 20 godz. 01 min.

WYKONUJE:

x Roboty remontowo-budowlane,

x restauratorskie, wykończeniowe,

x pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii.

x Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów.

x Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją.

Tel./Fax 72-49-87
Tel. 23-59-21

Czekamy na oferty. (Zam. 394)



Remolita



Polska lista przebojów "Chcemy być sobą"
Notowanie 96 z dnia 10.04.1997 r.

- 1 (2) Varius Manx "Ruchome piaski"
- 2 (3) Vis Maior "Zaczyni śnić"
- 3 (1) Kasia Kowalska "Straściłam swój rozsądek"
- 4 (5) Magma "Kochać i pragnąć"
- 5 (7) Elektryczne Gitary "Co ty tutaj robisz"
- 6 (4) Kaśka Myszkiewicz "Ty istniejesz"
- 7 (6) Rotary "Wielkie hoteli kryją w sobie tajemnicę swę"
- 8 (9) Atrakcyjny Kazimierz "Dzianina"
- 9 (8) Zdrawa Woda "Piwo"
- 10 (N) Robert Janson "Małe szczęścia"

Poczekalnica:
1. Bajm "Kraina miłości"
2. Hej "Zę"



POZNAJMY SIĘ

Obywatel niemiecki polskiego pochodzenia, lat 35, 182 cm/89 kg, bez zobowiązań, zrównoważony, pozna pania z sercem, poważnie myślącą o życiu i przyszłości. Zdjęcie mile widziane.
Adres: Andrzej KRUKOWSKI 79114 Freiburg Krozinger str. 42
Bei Fa Hoppe (Zam. M-4)

KURIER WILEŃSKI
BIZNEK NIEZALEŻNY

Przyjaciółka program

„Kurier” zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę” - w każdą środę
Szanowny, Drogi Czytelniku!
Trwa prenumerata „K. W.” na maj i czerwiec 1997 r.
Prenumerata trwa do 18 kwietnia

Koszty prenumeraty dla Czytelników „K. W.” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	16,6 Lt	33,2 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczenia (w redakcji)	14,2 Lt	28,4 Lt
	13 Lt	26 Lt
	12 Lt	24 Lt

„K. W.” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	24,5 Lt	49 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczenia (w redakcji)	21,5 Lt	23,1 Lt
	20,5 Lt	41 Lt
	19,5 Lt	39 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K. W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.
Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155
Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaobnovać dodatkową „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.
Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”, Laisvės pr. 60, pieto XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.
Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaobnowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień:
tel. 462076
Wystawa-sprzedaż:
Svitraigalos 30, tel. 261127.
(Zam. 22)

Głosowanie listowe:
Polska Lista Przebojów
Radio "Znad Wilii"
a.L.Laisvės 60
2056 Wilno

Uwaga, nowożeńcy!
W dniu wesela usług foto, wideo, muzyczne.
Tel.: 64-39-08.

(Zam. 419)
Sprzedajemy używany konny sprzęt rolniczy: kosiarki, koparki ziemniaczane, grabie i in.
Vilnius, tel. 67-12-45.

(Zam. 433)
Sprzedam 3 przróżniczy z Polski:
używany konny i nowy traktory. Mogę dostarczyć.
Trakai, tel. (8-238) 4-17-75, 4-17-46.
(Zam. 474)

Wycjazdy komercyjne do Moskwy - grupowe i indywidualne.
Tel. 41-10-29.

(Zam. 472)
Produkujemy i sprzedajemy inkubatory.
Tel.: 74-39-60.

(Zam. 478)
Wymianiam siano na nawóz.
Tel.: 67-19-31.

(Zam. 294-D)
Usługi fotograficzne na różnej okazje.
Tel.: 70-85-46.

(Zam. 282-D)
Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.
Tel.: 41-38-06.

(Zam. 283-D)
Sprzedam sukienkę do Pierwszej Komunii Św.
Tel.: 67-16-58.

(Zam. 285-D)
Kobieta szuka pracy gospodyni domowej.
Tel.: 44-80-62.

(Zam. 286-D)
Przewóz ładunków mikrobusem.
Tel.: 41-87-73 (Andrzej).
(Zam. 287-D)

KURIER WILEŃSKI
WYDAWCA
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWY
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji - 42-79-49, zast. sekretarza - 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stoletczy, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, sołečníci - 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasowy, Laisvės pr. 60, pieto 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy
SURWIŁO